

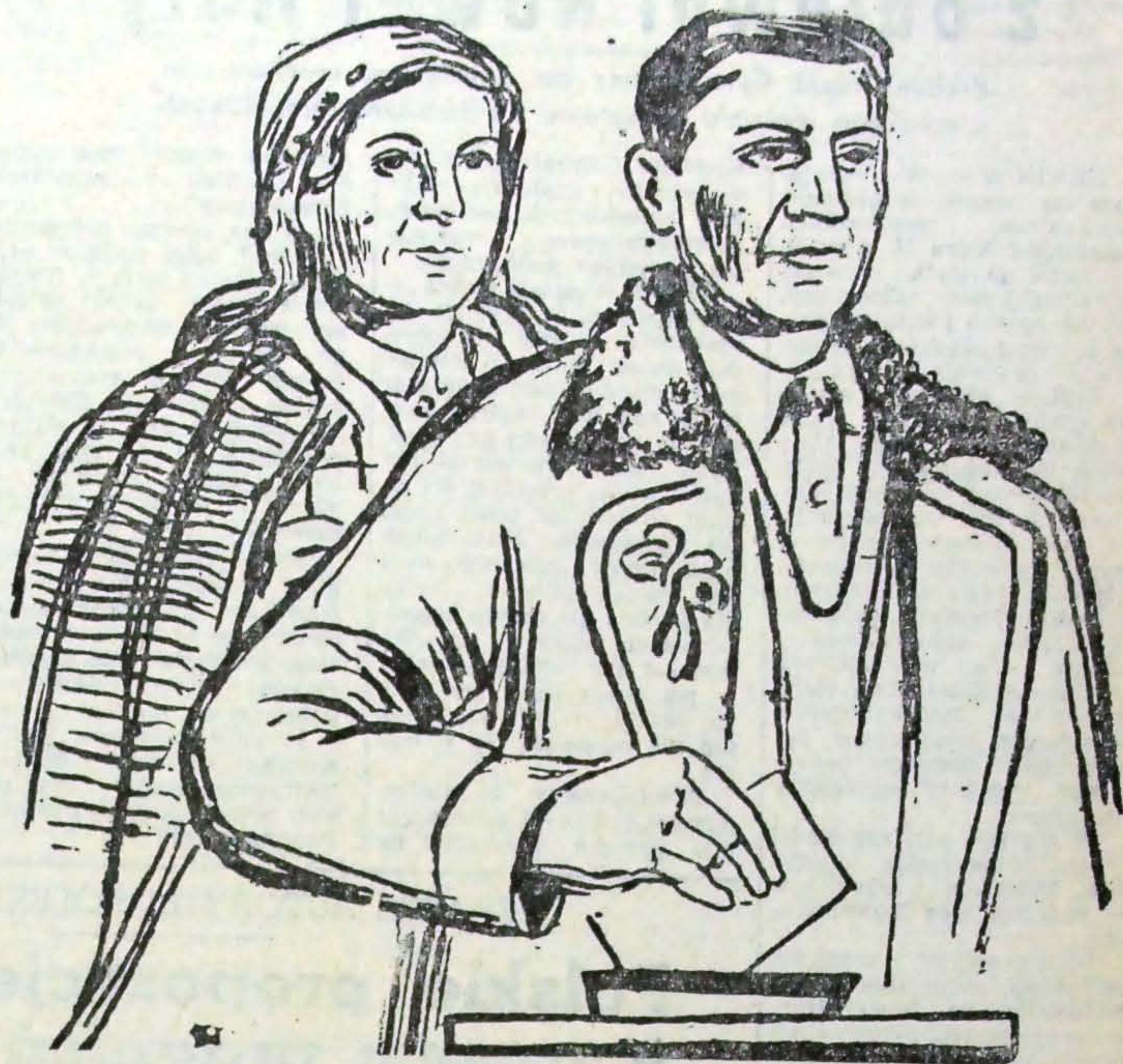
IDZIEMY DO WYBORÓW SILNI I ZJEDNOCZENI JAK NIGDY W HISTORII NARODU POLSKIEGO

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 256 (358) Białystok, sobota 25 i niedziela 26 października 1952 r. A B Cena 15 gr.



Do robotników i robotnic!
Do chłopów i chłopek!
Do inteligencji!
Do rzemieślników!
Do żołnierzy i oficerów!
Do kobiet! Do młodzieży!

Niech dzień 26 października zadokumentuje zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów we Froncie Narodowym, któremu przewodzi wielki budowniczy Polski Ludowej—Bolesław Bierut.

- Aby piękniejszy był nasz kraj,
- Aby rosły fabryki, szkoły, nowe jasne mieszkania,
- Aby rósł dostatek wszystkich ludzi pracy,
- Aby wzmacniać siły i moc obronną naszej Ojczyzny, ażeby zabezpieczyć Polsce pokój i trwałą niepodległość

— wszyscy oddamy swe głosy na listę Frontu Narodowego, na najlepszych synów narodu polskiego wyrosłych w pracy i walce dla naszej ukochanej Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jak będziemy głosować? W NIEDZIELĘ 26 PAŹDZIERNIKA

Każdy z nas będzie głosował w lokalu swojej Obwodowej Komisji Wyborczej. Przed wyjściem z domu sprawdzamy, czy mamy przy sobie dowód stwierdzający naszą tożsamość.

Po wejściu do lokalu wyborczego podejmiemy do stołu, na którym znajduje się będzie spis wyborców. Tutaj podamy urzędującemu członkowi komisji swoje nazwisko i okażemy dokument. Jako dokument mogą służyć: legitymacja służbowa, legitymacja związków zawodowych lub Zw. Samopomocy Chłopskiej, metryka urodzenia, jakikolwiek kwit wplaty podatkowej itp. Jeśli ktoś nie będzie posiadał żadnego z tych dowodów, powoła się na świadectwo dwóch osób, znanych komisji wyborczej, które stwierdzą tożsamość wyborcy.

Po odnalezieniu w spisie nazwiska i po stwierdzeniu naszej tożsamości otrzymamy od przedstawiciela komisji kartę do głosowania. Karta ta zaopatrzona będzie w pieczęć Okręgowej Komisji Wyborczej i zawierać będzie nazwiska i imiona kandydatów na posłów oraz kandydatów na zastępców posłów danego okręgu, a więc okręgu białostockiego, elckiego lub łomżyńskiego.

Otrzymań kartę do głosowania wrzucimy do urny wyborczej. Z tą chwilą zakończy się akt naszego głosowania.

Czytelnik spod Grajewa nie podpisujący się żadnym nazwiskiem zapytuje nas, dlaczego na liście Frontu Narodowego okręgu Elk nie ma kandydata na posła z pow. grajewskiego.

ODPOWIADAMY: Gdyby każdy powiat, gmina czy gromada chciały mieć swojego przedstawiciela w przyszłym Sejmie, to liczba posłów zwiększyłaby się do kilkudziesięciu czy nawet kilkuset tysięcy. Czy to w ogóle miało sens. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie. Nie trzeba myśleć w ten sposób, że tylko poseł wybrany z tego czy innego powiatu będzie myślał o swoim powiecie.

Kandydaci na posłów i zastępców posłów są to przecież ludzie najlepsi spośród najlepszych wysunięci przez całe społeczeństwo Waszego okręgu. Będą oni myśleć o rozwoju całego kraju w tym i naszego województwa i reprezentować będą cały naród — partyjnych i bezpartyjnych, bo są wśród nich też partyjni i bezpartyjni.

Cały naród zjednoczył się we Froncie Narodowym i wysunął takich kandydatów, których dotychczasowe życie i dotychczasowa działalność polityczna, społeczna i zawodowa dają najpełniejszą gwarancję, że zasiadłszy w Sejmie będą dobrze służyć Ojczyźnie i narodowi.

Ob. Józef K. z pow. suwalskiego zapytuje nas, ile posłów ma prawo wybierać wyborca z listy kandydatów Frontu Narodowego w swoim okręgu wyborczym?

ODPOWIADAMY: Każdy wyborca wybiera tyłu posłów i zastępców posłów, ile jest na liście w jego okręgu wyborczym. Np. w Okręgu Elk, do którego Wy należycie, każdy wyborca głosuje na 5 posłów i 2 zastępców posłów, to samo w Okręgu Białystok też każdy wyborca głosuje na 5 posłów i 2 zastępców. Natomiast w Okręgu Łomża każdy wyborca głosuje na 6 posłów i 3 zastępców posłów. Wszystkie nazwiska posłów i ich zastępców znajdziecie na karcie do głosowania, którą otrzymacie w lokalu wyborczym 26 października. Wszyscy kandydaci na posłów i zastępców są kandydatami ludu pracującego, godni są reprezentować swój okręg i naród w Sejmie.

Wyborcy ziemi białostockiej! A więc już jutro, wszyscy partyjni i bezpartyjni bez różnicy przekonań, jak jeden mąż, ramię w ramię idźmy gromadnie rodzinami do wyborów z tym najgłębszym przeświadczeniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczynimy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski. (sp)

WEZWANIE Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Obywatelu, Wyborco!

Dnia 26 października oddaj swój głos na wszystkich kandydatów na posłów i zastępców z listy Frontu Narodowego w Twoim okręgu.

Pamiętaj, że lista Frontu Narodowego w każdym okręgu obejmuje ściśle tyle nazwisk kandydatów na posłów i zastępców, ilu powinno być wybranych.

Wyborcy, składajcie karty wyborcze do urn bez żadnych zmian i skreśleń.

Wybory odbywają się w ciągu jednego dnia, w niedzielę 26.10. od godz. 6.00 do 22.00.

W naszym województwie kandydatami Frontu Narodowego są:

1. W okręgu Nr 31 w Łomży obejmującym powiaty Łomża, Wysokie - Mazowieckie, Bielsk, Siedmiogrodzkie.

Kandydaci na posłów:

1. Sokorski Włodzimierz
2. Podedworny Bolesław
3. Orłowska Edwarda
4. Ostasiewicz Paweł
5. Soroko Sergiusz
6. Zychowicz Józef

Zastępcy:

1. Markiewicz Włodzimierz
2. Chmielnicki Czesław
3. Ościński Bolesław.

2. W okręgu Nr 32 w Białymstoku obejmującym powiaty Białystok i Sokółka.

Kandydaci na posłów:

1. Sztachelski Jerzy
2. Krassowska Eugenia
3. Zubrycka Jadwiga
4. Czystohorski Tadeusz
5. Iwanow Mikołaj

Zastępcy:

1. Pyrko Wacław
2. Kuc Mikołaj.

3. W okręgu Nr 33 w Elku obejmującym powiaty: Elk, Grajewo, Olecko, Gołdap, Kolno, Augustów i Suwałki.

Kandydaci na posłów:

1. Wojciechowski Grzegorz
2. Bodalski Mieczysław
3. Strzałkowski Tadeusz
4. Makowski Eugeniusz
5. Sadowski Stanisław

Zastępcy:

1. Jakubowska Ludwika
2. Tarasiewicz Jan.

Wojewódzki Komitet
Frontu Narodowego
w Białymstoku

GŁOSUJMY NA WSZYSTKICH KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO

PROGRAM WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO — WCIELAMY W CZYN

Popłynęła pierwsza stal z odlewni Nowej Huty

Premier Józef Cyrankiewicz na uroczystym uruchomieniu pierwszego wydziału warsztatów mechaniczno-remontowych

KRAKÓW — W budującym się rejonie warsztatów mechaniczno-remontowych kombinatu Nowa Huta oddany został do użytku pierwszy elektryczny piec stalowniczy. W ten sposób rozpoczął pracę pierwszy wydział warsztatów — odlewnia staliwa.

Zakłady wytwórcze rejonu warsztatów dostarczać będą budowlanym kombinatu Nowej Huty setek ton konstrukcji stalowych i innych wyrobów, niezbędnych do rozpoczęcia budowy podstawowych wydziałów kombinatu: wielkich pieców, stalowni, koksołni, siłowni, wytwórni materiałów ogniotrwałych i innych. Po uruchomieniu kombinatu Nowa Huta rejon warsztatów mechaniczno-remontowych produkować będzie części zamienne, wykonywać remonty agregatów itp. prace.

W wielkiej hali zgromadziły się liczne rzesze robotników, techników i inżynierów — budowlanych Nowej Huty.

Długotrwałymi, mocnymi oklaskami, serdecznie witają budowlanczowie Nowej Huty wstępującego na mównicę premiera Józefa Cyrankiewicza, swego kandydata na posła do Sejmu.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i

Hitlerowski zbrodniarz wojenny — Kesselring zwolniony z więzienia

PARYŻ. — Agencja AFP donosi z Bonn, że hitlerowski zbrodniarz wojenny, b. marszałek Kesselring został zwolniony z więzienia.

Porządek obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Sprawa Korei na pierwszym miejscu

NOWY JORK. — W dniu 22 października br. odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ, na którym ustalono porządek obrad komisji.

Na posiedzeniu tym przedstawiciele krajów bloku amerykańsko-angielskiego usiłowali pokierować debatą w ten sposób, ażeby sprawa koreańska znalazła się na pierwszym z dalszych miejsc porządku dziennego.

W głosowaniu Komisja Polityczna wypowiedziała się jednogłośnie za umieszczeniem sprawy koreańskiej na pierwszym miejscu porządku obrad.

Reszta porządku dziennego

Komisji Centralnego PZPR — premier gratuluje założom budowlanym kombinatu przedterminowego wykonania podjętych zobowiązań.

„Dzień Waszego święta — powiedział m. in. premier Cyrankiewicz — jest równocześnie dnem Waszego kolejnego zwycięstwa nad niedowiarstwem, nad tymi, którzy uważali, że nasz wielki przemysł, który rośnie, przemysł bez kapitalistów, przemysł dla narodu — to tylko dobre chęci lub propaganda. Klasa robotnicza wtedy, gdy produkuje nie dla kapitalistów, tylko dla siebie i dla całego narodu — potrafi budować szybciej, lepiej i tak wielkie obiekty — jak Nowa Huta, tak wielkie obiekty jakich nigdy dotąd nie budowało się w Polsce.

Zawdzięczamy to wielko-
duszej pomocy i doświadcze-
niu naszych przyjaciół ra-

dzieckich i wielkiemu zapa-
łowi polskich budowniczych
Nowej Huty”.

„Wasze obecne dokonania — mówił dalej premier — i to zwycięstwo tutaj w Nowej Hucie, które dzisiaj świętujemy, jest żywym dowodem tego, że klasa robotnicza w Polsce rzetelnie gospodarzy krajem i zamienia Polskę z zacofanego kraju o słabym przemysle w kwitnący kraj przodującego przemysłu, a więc i przodującej kultury, zamożności i siły.”

Wśród oklasków i okrzyków premier Cyrankiewicz zbliżył się do nowoczesnego, elektrycznego pieca. Głęboką ciszę przerywa syk wysokogatunkowej stali szlachetnej, gotującej się w piecu.

Premier przekreśla korbę nastawną włączając silnik elektryczny agregatu. Piec powoli przechyla się do spustu. Popłynęła stal

WZRASTA AUTORYTET POLSKI W ŚWIECIE

Polskie propozycje w ONZ wyrazem pragnień narodów

Rezolucja polska w centrum uwagi prasy światowej

„Najbardziej interesującym przemówieniem było wystąpienie polskiego ministra Spraw Zagranicznych. Min. Skrzyszewski zapropowował na-
tymczasowe położenie kresu wojnie koreańskiej i odesłanie jeńców do domu zgodnie z prawem międzynarodowym” — w tych słowach nowojorski korespondent reakcyjnego dzien-
nika francuskiego „Aurore”,

donosił o propozycjach pokojowych, przedstawionych VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przez przewodniczącego delegacji polskiej.

Propozycje polskie szerokim echem odbiły się na całym świecie. Znalazły się one w ognisku uwagi całej prasy światowej. Większość dzienników amerykańskich zamieściła rezolucję przedstawioną przez ministra Skrzyszewskiego na pierwszych stronach. Dziennik „New York Herald Tribune”, licząc się z nastrojami społeczeństwa amerykańskiego podkreślił, że propozycje polskie na temat położenia kresu wojnie w Korei i zakazu broni masowego zniszczenia wywarły duże wrażenie. Dziennik „New York Daily Compass”, podkreślając znaczenie propozycji polskich wskazał, że zostały one złożone „w dniu, który był świadkiem ostrych porażek dyplomacji zachodniej”. „New York Daily Compass” ma na myśli wpisanie na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wbrew opozycji delegata USA, sprawy dyskryminacji rasowej w Afryce Północnej.

Dziennik francuski „Libération”, komentując wystąpienie ministra Skrzyszewskiego, pisał, że „był to głos narodu, który dobrze wie czym jest wojna, i który nie szczędzi wysi-

ków, by narody jej uniknęły”.

Dziennik hinduski „Swadhinata” oceniając propozycje wysunięte przez delegację polską, pisał: „Propozycje te dowodzą jeszcze raz dobitnie, że Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokracji ludowej szczerze dążą do ustanowienia trwałego pokoju między narodami i położenia kresu działaniom wojennym w Korei”.

To, że nawet prasa kapitalistyczna zmuszona była w sposób tak powszechny wyrazić swoje zainteresowanie propozycjami polskimi świadczy o wielkim wrażeniu, jakie polskie propozycje wywarły w opinii publicznej, jak bardzo wnioski polski wyraża dążenia narodów, świadczą o stałym wzroście autorytetu Polski w świecie.

Prasa radziecka o wyborach w Polsce

MOSKWA. — Prasa radziecka zamieszcza liczne informacje z Polski o przygotowaniach do wyborów. W korespondencjach własnych z Warszawy dzienniki „Prawda” i „Izwestia” piszą o ogromnym entuzjazmie z jakim naród polski przystępuje do wyboru posłów na Sejm. Dzienniki podkreślają, że robotnicy, chłopcy i inteligencja gorąco aprobują program wyborczy Frontu Narodowego i oddają głosy na kandydatów Frontu Narodowego głosząc będą na rzecz pokoju, postępu i socjalizmu, w imię szczęśliwej przyszłości Polski.

wę nienawidzi patriotą — Niemiec z Lipska czy Weimaru jak i każdy polski patriotą.

Akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych nabiera dla nas w przeddzień wyborów znaczenia. Od wieków nasza granica zachodnia była bramą agresji, zbrojnych najazdów organizowanych przez krzyżactwo, junkrów pruskich, bandytów hitlerowskich. Czyż nieodwracalna zmiana jaka dokonała się w stosunkach polsko-niemieckich nie jest olbrzymim osiągnięciem, którym szczycić się może Front Narodowy łączący nas wszystkich?

Głosując w dniu 26 października na listę Frontu Narodowego szczytnym się, że silni jesteśmy przyjaźnią wszystkich miłujących pokój narodów w tej liczbie i zwycięskiej demokracji niemieckiej. Stoi ona z nami w jednym szeregu bojowych oddziałów walki o pokój i lepszą przyszłość. „W oparciu o wszystkie postępowe siły w Niemczech zachodnich — oświadczyła przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych ambasador Anne Rundermann — wależy ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z narodem polskim o utrzymanie pokoju”. Fakt ten sprawia, że możemy sobie powiedzieć:

Jesteśmy silni jak nigdy dotąd!

MASY PRACUJĄCE WARSZAWY PRZYRZEKAJA

Poświęcimy wszystkie swe siły dla pełnego urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego

Rezolucja uczestników spotkania z tow. Bierutem

My, przedstawiciele ludności pracującej stolicy — robotników, inteligencji, kobiet, młodzieży — zgromadzeni na wiecu przedwyborczym z czołowym kandydatem do Sejmu z listy Frontu Narodowego — Bolesławem Bierutem — wyrażamy jedno

myślenie naszą niezachwianą wolę walki o pełne urzeczywistnienie programu wyborczego Frontu Narodowego.

Wokół tego wielkiego programu zespili się dziś wszyscy patrioty, wszyscy uczelni Polacy, wszyscy, którzy pragną pokoju, siły, rozkwitu ludowej Rzeczypospolitej i dobrobytu ludu pracującego.

Nigdy jeszcze naród nasz — robotnicy, chłopcy, inteligencja, rzemieślnicy, kobiety, młodzież — nie był tak zjednoczony jak teraz, w szeregach Frontu Narodowego.

zespólny braterską jednością Polaków w imię wspólnych wielkich celów.

Nasza niezłomna wola i jedność jest gwarancją, że wielkie hasła programu wyborczego wprowadzimy w życie.

że potrafimy w sojuszu z naszymi przyjaciółmi, z potężnym Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju utrwalić pokój i naszą niepodległość przeciw wszelkim zakusom imperialistycznych wrogów.

że potrafimy umocnić naszą władzę ludową, która jest źródłem naszych zdobyczy i rękomią dalszych, jeszcze wspanialszych osiągnięć w przyszłości.

że potrafimy wzmocnić siły Polskiej Ludowej, do końca przewyciężyć odziedziczone po zaborcach, rodzimych wyzyskiwaczach i hitlerowskich okupantach zacofanie i zniszczenie, że potrafimy przekształcić Polskę w kraj potężnego przemysłu, bogatego rolnictwa, kwitnącej kultury — w jeden z przodujących krajów w Europie,

że potrafimy stale i systematycznie podnosić dobrobyt narodu, polepszać warunki bytowe mas pracujących, zaspokajać coraz lepiej potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa.

Spełnienie tych wielkich ogólnonarodowych zadań za-

leży od nas samych i my, przedstawiciele ludu pracującego stolicy deklarujemy naszą pełną gotowość napiecia wszystkich sił i ofiarnej pracy dla urzeczywistnienia historycznych zadań wytyczonych w programie Frontu Narodowego.

W przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwracamy się do Warszawy — serca Polski — na którą jak we wszystkich doniosłych chwilach naszych dziejów skierowane są dziś, oczy całego narodu — do wszystkich ludzi pracy w Polsce, do wszystkich patriotów, którzy pracą swych rąk i umysłów wnoszą nowy gmach Ojczyzny:

Stawajcie wszyscy pod sztandary Frontu Narodowego!

W dniu 26 października od dajcie wszyscy jednomyślnie swe głosy na listę Frontu Narodowego — w imię zwycięstwa sprawy pokoju, rozkwitu i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje jedność narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel wielki budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

NIE POMOGŁY ANGIELSKIE INTRYGI

Naród irański nie pozwala deptać swych słusznych praw

Pełny tekst noty irańskiej w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią

LONDYN. Irański minister spraw zagranicznych dr Hussein Fatemi wręczył brytyjskiemu chargé d'affaires w Teheranie, Middletonowi notę, powiadamiającą go o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Iranem a W. Brytanią. Nota ta ma brzmienie następujące:

„Mam zaszczyt zawiadomić Pana o decyzji Rządu Irańskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Rządem Brytyjskim.

Rząd Irański żałuje, że został zmuszony do powzięcia tej decyzji. W czasie trwania zatargu z b. towarzystwem naftowym, Rząd mój zawsze dokładał wszelkich starań w tym kierunku, by zatarg nie wpłynął ujemnie na przyjazne stosunki pomiędzy obu rządami. Rząd mój jest przekonany, iż gdyby Rząd Brytyjski odnosił się w sposób właściwy, sprawiedliwy i przyjazny wobec aspiracji narodów i Rządu Irańskiego, które dążyły jedynie i nadal dąży do zabezpieczenia swych praw, które zostały podeptane — to stosunki pomiędzy obu rządami nigdy by nie przybrały takiego charakteru.

Jest rzeczą godną ubolewania, że Rząd Pański nie tylko

uchylał się od wszelkiej akcji, jaka mogłaby pomóc w rozwiązaniu zatargu w sprawie, mającej żywotną doniosłość dla naszego narodu, lecz także udaremniał osiągnięcie porozumienia, bezprawnie popierając b. towarzystwo naftowe. Co więcej, niektórzy członkowie Rządu Brytyjskiego droga intrygi i ingerencji stwarzali trudności, zmierzając do zakłócenia porządku i bezpieczeństwa w naszym kraju.

Rząd Irański wyraża nadzieję, że Rząd Brytyjski zda sobie sprawę z rzeczywistych celów i aspiracji narodowych Iranu i zrewiduje swą politykę. Jeżeli wytworzy się atmosfera zrozumienia, Rząd Irański, który zawsze pragnął utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy obu Rządami, nawiąże ponownie z zadowoleniem stosunki dyplomatyczne.

Komunikuję Panu, że wydałem polecenie członkom przedstawicielstwa irańskiego w Londynie, ażeby w ciągu tygodnia, licząc od 22 października 1952 r., wyjechali do Teheranu.”

Notę podpisał irański minister spraw zagranicznych dr Fatemi.

W kołach rządzących Trizonii wzmaga się opór przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”

Znamienne wystąpienie przewodniczącego Bundesratu

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, deputowany do Bundestagu z ramienia Wolnej Partii Niemieckiej (FDP) dr Pfleiderer na zebraniu partii w Schorndorfe potępił ponownie politykę wojenną rządu Adenauera.

Pfleiderer wystąpił przeciwko „układowi ogólnemu” i umowie o tzw. europejskiej wspólnocie obronnej, opowie dział się on za polityką porozumienia między Niemcami, przeciwko separatystycznej polityce rządu bawarskiego.

Przewodniczący bawarskiego Bundesratu (druga izba parlamentu) i premier Badenu-Wirtembergii, dr Reinhold

Wybuch wulkanu Krakatau

LONDYN. — Jak donoszą, nastąpił nowy wybuch wulkanu Krakatau, znajdującego się na wyspie o tej samej nazwie, położonej pomiędzy Jawą i Sumatrą (Indonezja). W sierpniu 1883 wybuch tego wulkanu zniszczył większą część wyspy, górebę pod lawą około 4000 osób. Od tego czasu wulkan był nieczynny do 1930 roku, kiedy ponownie wybuch znow zniszczył część wyspy.

Odra i Nysa — wspólne zwycięstwo demokracji polskiej i niemieckiej

22 października br. dokonano między rządami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami podpisanego we Frankfurcie nad Odrą dnia 27 stycznia 1951 roku. Poprzez granicę łączącą naród polski z narodem niemieckim przetranszowano więc mosty współpracy i przyjaźni. Dokonano wielkiego dzieła dla sprawy utrwalenia pokoju, dla żywotnych interesów narodu polskiego i niemieckiego.

Wściekłość imperialistów i wszystkich wrogów naszej Ojczyzny, Jaka wywołuje istnienie granicy pokoju na Odrze i Nysie świadczy jedynie o jej doniosłości politycznej i o znaczeniu przemian historycznych, które stworzyły warunki dla jej wytyczenia.

Co zadecydowało o dokonaniu się tego historycznego zwrotu w dziejach narodu polskiego i niemieckiego, w dziejach całej Europy?

„Wielcy — powiedział minister Wierbiński przemawiając z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych — że u podłoża naszej przyjaźni leży zwycięstwo wielkiego Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, ofiarna walka bohaterów Armii Radzieckiej i genialne kierownictwo twórcy tego zwycięstwa

wielkiego Stalina”. To zadecydowało, że nad nacjonalizmem, którym zatrzymała burżuazja polska i niemiecka oba nasze narody zwyciężyła wzniosła idea braterstwa między narodami, idea internacjonalizmu.

Te właśnie zmiany, których fundamentem była likwidacja wszelkich politycznych i gospodarczych wpływów hitlerowców, junkrów i monopolistów doprowadziły do utworzenia niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dziś nasz zachodni sąsiedź jest chorązym walki całego narodu niemieckiego o pokój i jedność. Jest chorązym walki przeciw wspólnemu wrogowi — wrogowi narodów polskiego i niemieckiego — imperialistom amerykańskim i ich głównym sojusznikom zachodnim — niemieckim hitlerowcom i odwetowcom.

Naród polski, jak i społeczeństwo NRD wspólną kroczą drogą i wspólny przyświeca im cel: pokój i zbudowanie socjalizmu.

Dziś, jak nigdy dotąd w historii naszych narodów łączy nas silne więzy współpracy gospodarczej i kulturalnej. Współpracę tę cementuje wspólnota ideologiczna. I to jest mur o który rozbija się wrogi lew każdy hitlerowiec i każdy amerykański podżegacz wojenny. Tych, którzy nawołują do marszu na Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Warszawa

KANDYDAT CAŁEGO NARODU

Kiedy przychodzi na budowę, do fabryki, kiedy spotyka się z robotnikami czy chłopami, wita go nie tylko, jak prezydenta, ale przede wszystkim jak przyjaciela, który swą obecnością sprawia, że staje się jakos ciepłej i raźniej. Bliski jest robotnikom i chłopom — chłopski syn, były robotnik.

Jest człowiekiem, który nie miałby wrogów — gdyby nie było wrogów Polski i wrogów polskich mas pracujących. Jego niezachwiana ideowość, ofiarność bez granic, bezkompromisowość, prostota i konsekwentna droga pracy i walki nakazywała szacunek nawet przeciwnikom. Jakże wobec tego zmierzyć miłość i zaufanie, którymi go otaczają polskie masy pracujące? Jak wyrzucić przywiązanie do narodu, jego wdzięczność i poważanie dla ukochanego przewodnika i nauczyciela, jakim jest Bolesław Bierut?

Każdy ma własne, osobiste słownictwo serca, którym sam tylko potrafi określić swe uczucia. Jeden nazywa uczucie, które wiąże z imieniem Bieruta, po prostu miłością, jaką darzy się człowieka torującego drogę ku szczęściu Ojczyzny i narodu. Drugi mówi o zaufaniu do Bieruta, jako do wypróbowanego, bezgranicznie wernego i oddanego bojownika sprawy wyzwolenia mas ludowych i budowy socjalistycznej Polski. Inny czuje się porwany rewolucyjnym hartem i niezłomną siłą charakteru Bieruta, obiera go sobie za przykład i wzór. Inny znowu podkreśla swoją wdzięczność za codzienną, pamiętliwą troskę Bieruta o ludzi pracy, za jego gorącą wiarę w siły twórcze mas ludowych, która pogłębia w prostym człowieku, słuchającym i czytającym słowa Bieruta, poczucie własnej godności i wartości. Jeszcze inny szczególnie ceni rozległą wiedzę, mądrość Bieruta, jego trafne wskazania, wyznaczające nowe drogi rozwojowi narodowej kultury, nauki i sztuki. U wielu przeważa дума, która budzi w masach pracujących poczucie, że Bierut, syn ludu, wyrosły z proletariatu, podjął i urzeczywistnił marzenia naszych bohaterów narodowych o Polsce ludu pracującego.

Te wszystkie uczucia skupiają się w jedno ognisko miłości wszystkich patriotów, partyjnych i bezpartyjnych, do tego, którego całe życie płonie jasnym i czystym płomieniem oddania Ojczyźnie i polskiemu masom ludowym. Źródłem miłości, poważania i zaufania do Bieruta jest bowiem wspólna wszystkim patriotom świadomość zasadniczej prawdy historycznej: historycznej roli Bieruta w życiu narodu i w dziejach Polski.

To właśnie Bierut prawidłowo rozpoznał drogę wiodącą do narodowego i społecznego wyzwolenia Polski. Kierując się niezawodną nauką marksizmu-leninizmu, Bierut demaskował polską burżuazję, wysługującą się zaborcom, a potem zachodnio-europejskim i amerykańskim imperialistom, która zdradziła interesy narodu polskiego. Bierut widział, że burżuazja zaprowadziła naród w ślepię ulicę zacofania, słabości, bezbronności i postawiła dalszy byt narodu pod znakiem zapytania.

Walczyć o wyzwolenie narodu, o dokonanie przełomu w jego dziejach w pierwszych szeregach Komunistycznej Partii Polski, a potem Polskiej Partii Robotniczej, Bierut dał niedościgniony wzór patriotyzmu, który łączy się najściślej z poczuciem

ciem wspólnoty z masami pracującymi wszystkich narodów. Gorący patriotyzm skierował Bierut na drogę wytyczoną marzeniami najwybitniejszych postaci pol-



W dniu 23 października 1952 r. odbyło się w Hali Mirowskiej w Warszawie spotkanie wyborców z pierwszym kandydatem Narodu Polskiego — Prezydentem Bolesławem Bierutem. fot. C A F

skiej historii: Kościuszki, Koliątaja, Staszica, Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Waryńskiego, Kasprzaka, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego.

Bierut niezmiennie głosił, że jedyną możliwością dalszego istnienia i rozwoju narodu polskiego zależy od obalenia władzy burżuazji, od ścisłego powiązania losów narodu polskiego z demokracją, z socjalizmem i jego główną ośią — potężnym mocarstwem socjalistycznym, Związkiem Radzieckim.

Pod kierownictwem Bieruta Polska Partia Robotnicza skupiła naród do decydującej walki o zwycięstwo nad faszyzmem, o wyzwolenie Ojczyzny, o obalenie władzy wyzyskiwaczy. Pod przewodem Bieruta naród polski odzyskał wolność, zdobył trwałą niepodległość. Pod przewodem Bieruta naród nasz zasypał przepaść niechęci między narodem polskim a narodem rosyjskim i wszystkimi narodami radzieckimi, pogłębiając od wieków przez szlachtę i burżuazję, i nawiązał stosunki braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Po raz pierwszy od stu-leci, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki słusznej polityce obozu demokratycznego i partii pod kierownictwem Bieruta, naród polski zjednoczył swą ziemię ojczyzną i oparł się o granicę pokoju na Odrze i Nysie.

W Polsce odrodzonej Bierut stał się czółowym bojownikiem i realizatorem zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego na bazie marksizmu-leninizmu w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, przewodniczkę i nauczycielkę mas ludowych, przewodniczkę całego narodu.

„...Cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju, co jest źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas, spośród wielotysięcznej rzeszy aktywistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego

człowieka pracy w Polsce — robotnika, chłopu, inteligenta? — mówili Bierut na akademii w sześćdziesiątą rocznicę swych urodzin. Źródłem sił umysłowych i

moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczą nasza partia — kiedy jesteśmy stopieni z nią czynem, sercem i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieod-

łączną część siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym“.

Bierut jest przywódcą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stopionym z nią czynem, sercem i myślą. Jest szermierzem walki o czystość partii i o jej najwyższy poziom ideowy i moralny, o to, by w pełni zasłużyła na miano rozumu, honoru i sumienia narodu.

Bierut jest przywódcą narodu polskiego. Jest przewodnikiem i nieustraszoną budowniczym entuzjazmu mas w odbudowie i rozbudowie Ojczyzny, pierwszym budowniczym stolicy, inspiratorem i jednym z głównych twórców Planu 3-letniego, Planu 6-letniego i Programu Frontu Narodowego, który przeobrazi Polskę w jeden z przodujących krajów Europy.

Bierut czujnie strzeże praw mas ludowych do rządzenia i gospodarowania krajem. Jest autorem podstawowych założeń Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utrwalającej i gwarantującej te prawa.

Bierut jest wychowawcą kierowniczych i twórczych

kadr spośród ludu i czuwa nad ich rozwojem. Jest niezawodnym bojownikiem o polepszenie warunków bytu i kultury mas.

Bierut uczy naród polski nieugiętej walki z wrogami Polski, którzy by chcieli wydrzeć narodowi zdobytą wolność i wydać ponownie Ojczyznę na łup imperializmu. Bierut uczy masy pracujące rewolucyjnej czujności w obronie ich dorobku, w obronie przyszłości narodu i w obronie pokoju.

Bierut jest żarliwym, rzecznikiem przyjaźni polsko-radzieckiej, podstawy niezawisłości i pomyślnego rozwoju Polski, rzecznikiem miłości ku wielkiemu Stalnowi, przyjacielowi Polski, chorążemu socjalizmu i pokoju chorym na szczęści i wolności narodów.

Milliony Polaków dobrze znają życiorys największego polskiego patrioty i rewolucjonisty naszych czasów, najlepszego w Polsce ucznia Lenina i Stalina — Bolesława Bieruta. Milliony Polaków studiowały i studiują życiorys Bieruta, ucząc się zeń bezkompromisowej walki o Polskę, o sprawę ludu.

Książka „Bolesław Bierut — Życie i działalność” znaj-

duje się w tysiącach bibliotek domowych, w izbach robotniczych i chłopskich. Stoi ona na honorowym miejscu obok „Pana Tadeusza”, dzieła Słowackiego, Prusa, Konopnickiej, obok najwybitniejszych dzieł literatury marksistowsko-leninowskiej.

Przez całe swoje życie walczył Bierut, aby umiłowano przez niego polskie tradycje historyczne i najcenniejszą spuściznę kultury narodowej stały się własnością całego narodu. Także i o to, aby do każdego człowieka pracy do-tarła nauka marksistowsko-leninowska — nauka, która pozwala zawsze i wszędzie zwyciężyć.

Oto jest treść pracy i walki Bolesława Bieruta w jego służbie narodowi. Jakże miał naród wyrazić mu swą miłość, wdzięczność, zaufanie? Jak miał udokumentować czczeniem wszystkie siły i czczeniem szacunek i przywiązanie, które kierowały i kierują ku niemu miliony Polaków? Bolesław Bierut został wysunięty przez cały naród jako pierwszy kandydat do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ale to nie jest jeszcze cała prawda. Bolesław Bierut został wysunięty jako kandydat serca każdego polskiego patrioty.

Z walk i woli polskiego ludu

Pięć wieków zmagania z ciemnotą, wstecznością i politycznym zacofaniem, pięć wieków nieustających usiłowań przekształcenia Ojczyzny w silne państwo, pięć wieków nawoływań najlepszych synów Polski o prawa dla wyziedziczonych i postawionych poza nawiasem mas narodu, pięć wieków uporczywej i nieprzerwanej walki ludu polskiego o wpływ na losy swej Ojczyzny — oto karty dziejów naszego narodu, w których głęboko tkwią korzenie praw i zdobyczy, jakie utrwała nam dziś Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przez całe wieki lud odsuwany był od rządów, zdany na wyzysk i samowolę szlachecką, skazany na poniewierkę i nieludzkie okrucieństwo. Przez całe wieki walczył o swe prawa lud polski; w powstaniu Kostki Napierkiewicza, w bohaterskich zrywach i buntach, w zbiegostwie i suplikach, przeistaczających się w prawdziwe akty oskarżenia. O prawo ludu do człowieczeństwa upominał się prekursor polskiego Odrodzenia, Jan Ostroróg, w obronie tego prawa występował najświetlejszy umysł „złotego wieku” Polski — Frycz-Modrzewski oraz inni postępowi pisarze polscy tego okresu, przemawiający w obronie mieszczan i chłopów, krzywdzonych i spychanych na coraz węższy margines życia przez pasywną klasę rządzącą, magnaterię, księżat kościoła i bogatą szlachtę. O prawa dla ludu walczyli najwybitniejsi ludzie Oświecenia

— Staszic, Koliątaj, Jasiński, jacobini polscy.

Wbrew magnatom i krzykliwym wstecznikom, pod naciskiem ludu warszawskiego została uchwalona Konstytucja 3-go Maja przyznająca wolność miastom i dopuszczająca mieszczan do współudziału w rządach oraz oddająca „lud rolniczy, spod którego reki płynie najobfitsze bogactwo krajowych źródeł... pod opieką prawa i rządu”.

Konstytucja 3-go Maja — według oceny Marksa i Engelsa była „...pierwszą próbą reformy. Polacy rozumieli, że

niepodległości nie da się oddzielić od obalenia arystokracji i od reform agrarnych wewnątrz kraju”.

„Towarzystwo Republikańskie”, działające w Paryżu, lewica Towarzystwa Patriotycznego, usiłująca powstanie listopadowe przemienić w ogólnonarodowy ruch rewolucyjno-wyzwoleniowy, działalność Worcella, Helmana i Manifest Towarzystwa Demokratycznego — oto dalsze etapy walki postępowych sił narodu polskiego.

„Lud Polski” ze swymi gro-madami „Grudzią”, „Hu-

mań” i „Praga”, działającymi na ziemi angielskiej, to już rewolucyjna organizacja plebejska, zagubiona jeszcze w ideologii utopijnej, ale torująca już drogi potężnemu „Związkowi Chłopskiemu” księdza Ściegiennego, „Plebatuszom” poznańskim i działalności Edwarda Dembowskiego, który nadał powstaniu krakowskiemu z 1846 r. wybitnie ludowy charakter.

Od walk mas zrewolucjonizowanych chłopów, górników i ubogiego mieszczaństwa, które ruszyły na zajęty przez Austriaków Kraków, od powstania wielkopolskiego pod wodzą Mierosławskiego, powstania w szeregach w 1848 r. pod hasłem wolności dla ludu, od „Czerwonych” 1863 r., kierowanych przez Jarosława Dąbrowskiego i stojących na stanowisku wspólnej z rosyjskimi rewolucjonistami walki o wyzwolenie społeczne i narodowe — prowadzi jeden krok tylko do historii polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, „spadkobiercy tego wszystkiego co było postępowe i szlachetne w dziejach Polski” — jak mówi prezydent Bolesław Bierut.

Koliątaj i Kościuszko, Dembowski i Dąbrowski nie doczekali się wyzwolenia Ojczyzny i równouprawnienia ludu. Ale ich wysiłek i ofiarność, ich płomienny patriotyzm nie były bezowocne. Sztandar walki, której przewodniczący został podjęty przez spadkobierców wszystkich postępowych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, przez bohaterską klasę robotniczą i jej partię: „Proletariat”, SDKPiL, a później KPP i PPR. I walka ta przyniosła zwycięstwo. Lud pracujący stał się jedynym gospodarzem kraju i dziś, skupiony we Froncie Narodowym pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nie tylko urzeczywistnił wielkie ideały demokracji i postępu, w imię których walczyli i ginęli najlepsi synowie naszego narodu, ale buduje ustrój sprawiedliwości społecznej, wysokiej kultury, dobrobytu i siły Polski.

Głosząc dziś na liście Frontu Narodowego, spełniamy testament najświetlejszych ludzi naszej przeszłości. (a. u)



Zastępowajcie więc miłość Ojczyzny i duch poświęcenia się, a będziecie pewni, iż wyrosnie Rzeczpospolita wielka i piękna. Adam Mickiewicz

Idźmy wszyscy do wyborów z tym najgłębszym przeświadczeniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski, przyczyniamy się do zwycięstwa radości pokoju nad grozą wojny, do umocnienia solidarności wszystkich sił wolności i sprawiedliwości nad siłami zniszczenia i grabieży, że oddajemy swój głos w imię pomyślności naszych dzieci, w imię pomyślności Polski.

Bolesław Bierut

WROGOWIE POLSKI CHCIELIBY TAKIEJ LISTY

listy nędzy, ciemnoty i zdrady narodowej

Przypatrz się jej dokładnie. Przypomnij sobie, jak to było w tych oślawionych przez wrogów — „dobrych, przedwojennych” czasach, czasach Polski przedwrześniowej, rządzonej przez klikę kapitalistów i obszarników. Oto kilku z nich:

gen. Sławoj-Składkowski, premier faszystowskiego rządu sanacyjnego, sławetny „stupałka”, organizator wielu krwawych, bestialskich akcji antyrobotniczych i antychłopskich



Elitarną sanacyjną władzę był granatowy policjant z nieodłączną gumową pałką. Krwawe tłumione były strajki i manifestacje robotnicze skierowane przeciw bezrobociu i nędzy, przeciw ciągłej obniżce płac, terrorowi i zdradzie narodowej, przeciw temu że:



- 30 obywateli na 100 — to analfabeci
- 57 dzieci na 100 — nie mogło zdobyć podstawowego wykształcenia
- co — 7 minut umierał jeden człowiek na gruźlicę
- 16.000 robotników i chłopów bito i torturowano w więzieniach
- 212.000.000 zł. przeznaczano rocznie na utrzymanie policji

Rezultat ICH RZĄDÓW to ciągle pogarszanie się sytuacji materialnej ludzi pracy i stały wzrost bezrobocia.

BEZROBOTNI ZAREJESTROWANI

Rok 1926 — 190.000 bezrobotnych
Rok 1931 — 313.000 bezrobotnych
Rok 1933 — 343.000 bezrobotnych
Rok 1937 — 470.000 bezrobotnych

Robotników Warszawy „reprezentował” w sanacyjnym sejmie przedstawiciel wielkiego kapitału, przesa „Lewiatana” — Andrzej Wierzbicki



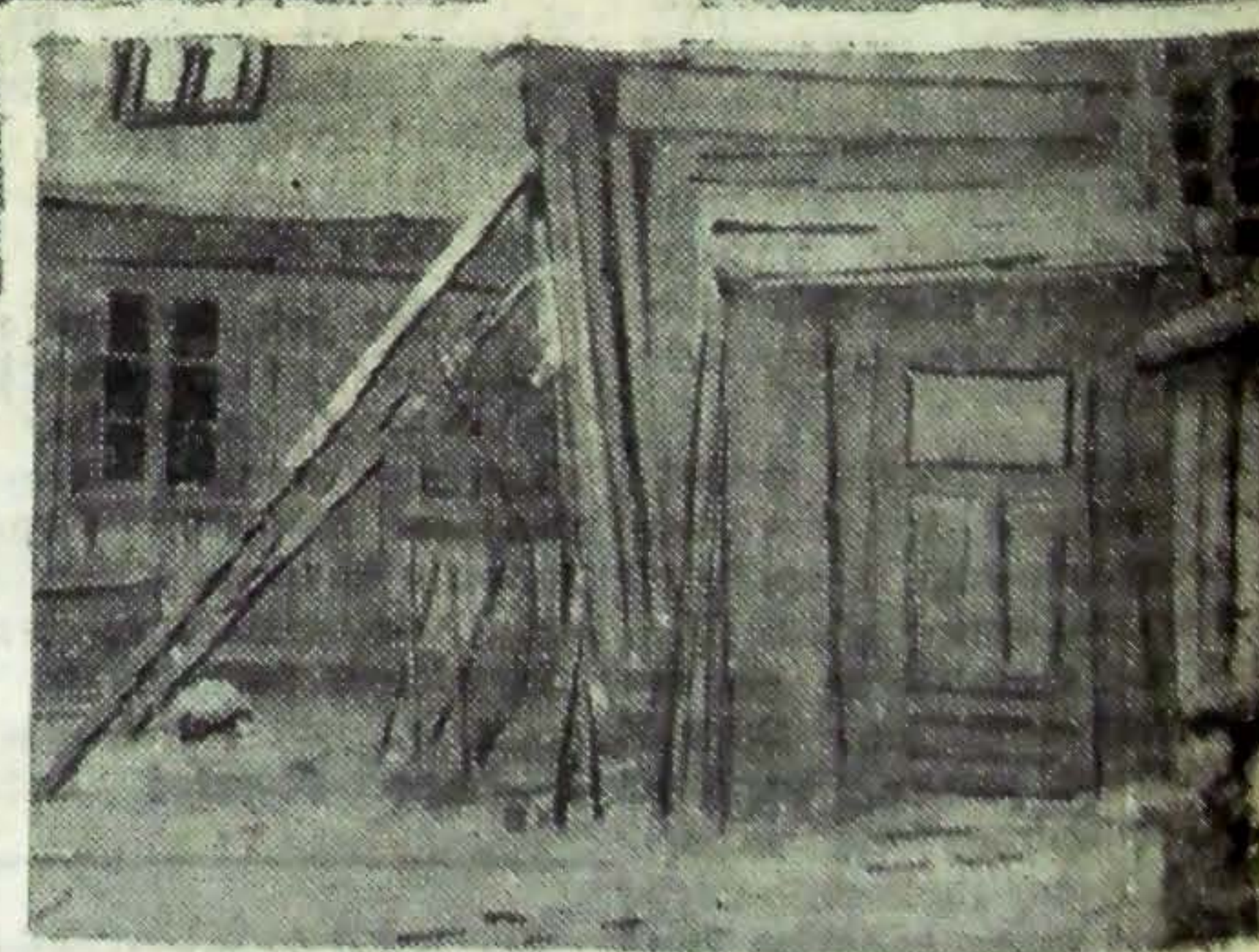
Chłopów „reprezentował” natomiast „jego wysokość” ks. Józef Radziwiłł, wiceprezes BBWR, właściciel 27.000 hektarów



„Jak wroni w sejmie praw chłopskich Radziwiłłowie, Zamoyscy, Potoccy, świadczy fakt, że na biedotę wiejską przypadło zaledwie 14,8% ziemi, podczas gdy na gospodarstwa obszarnicze przypadała PRAWIE POŁOWA. Mieli za co panowie z Mościckim na czele bawić się i hulać. Można było urządzać wspaniałe rauty i bankiety, handlując interesami narodu, kupując ludzką krzywdą.



8.000.000 „zbędnych” ludzi na wsi, 2.701.000 chłopów bezrolnych, 1.883.000 rodzin wegetujących na kartowatych gospodarstwach, 2.500.000 rodzin w służbie u kulaków — oto wynik działalności posłów przedwrześniowych, oto przyczyna emigracji sięgającej 23% ogółu ludności wsi polskich.

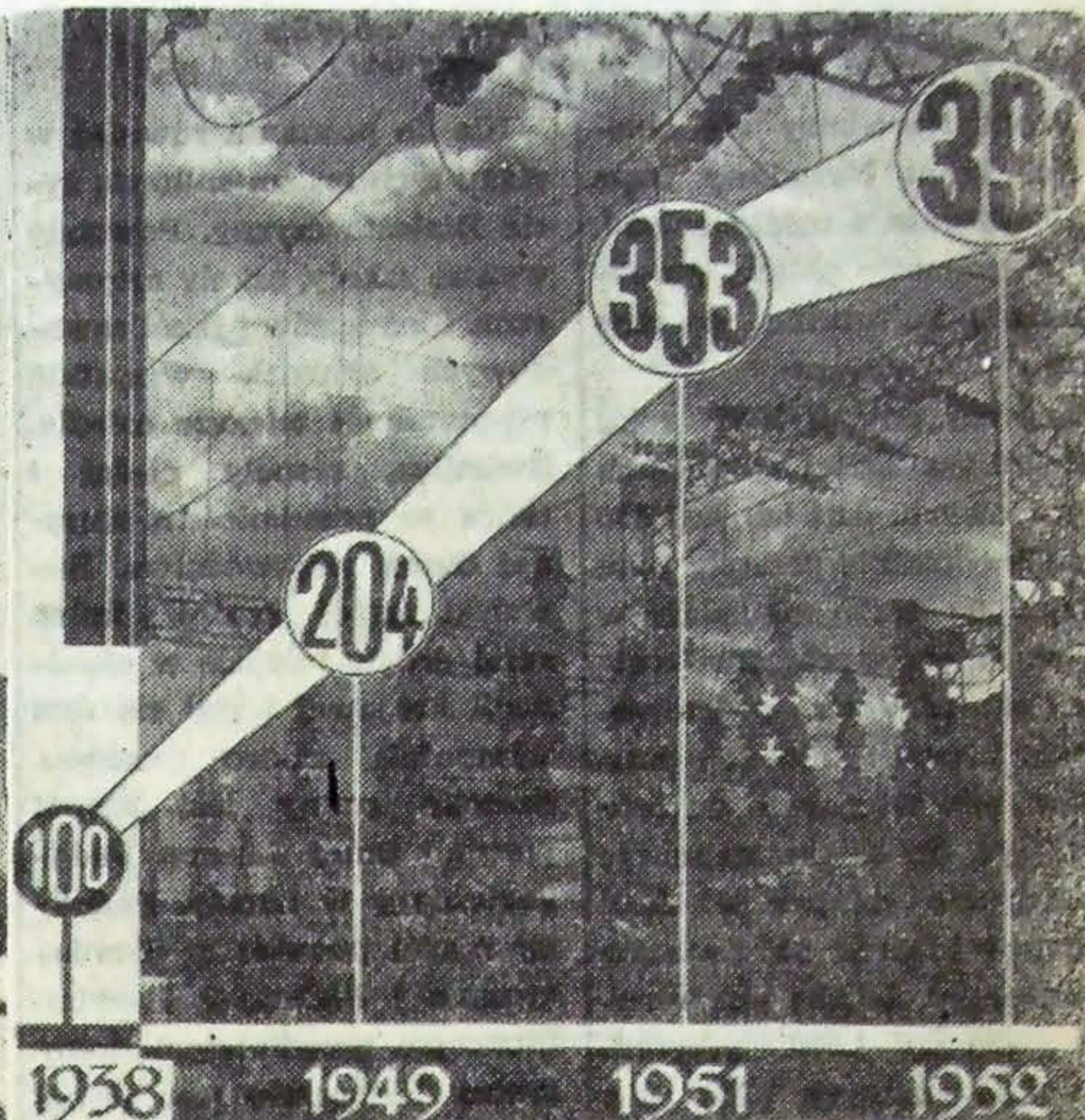
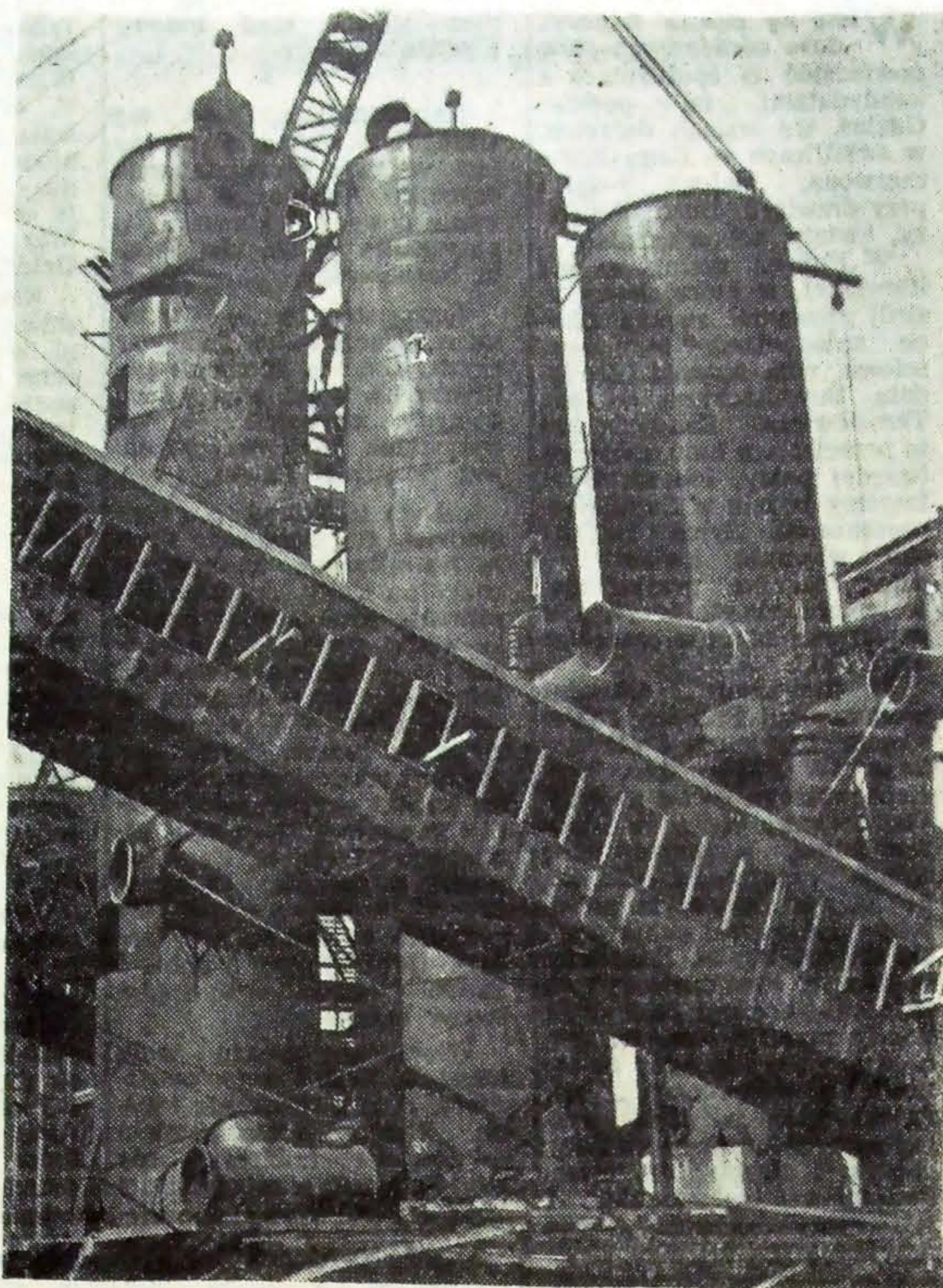


WŁADZA LUDOWA PRZEKREŚLIŁA NA ZAWSZE NĘDZĘ, BEZROBOCIE I NIEPEWNOŚĆ JUTRA, PRZEKREŚLIŁA PANOWANIE KAPITALISTÓW I OBSZARNIKÓW

TAKA JEST NASZA LISTA

— lista wielkiego socjalistycznego budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dziedzinach życia. Jest to lista całego narodu:

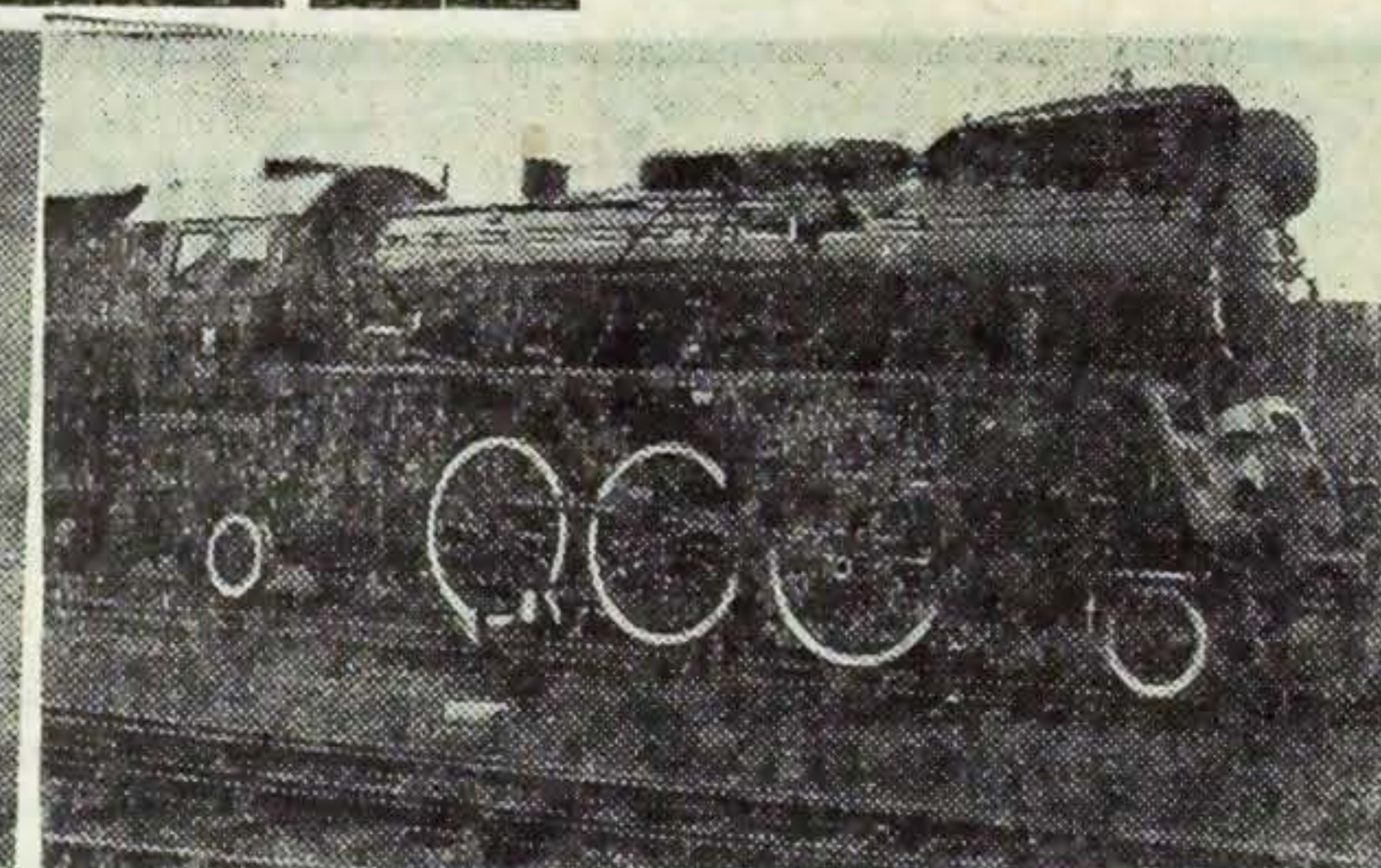
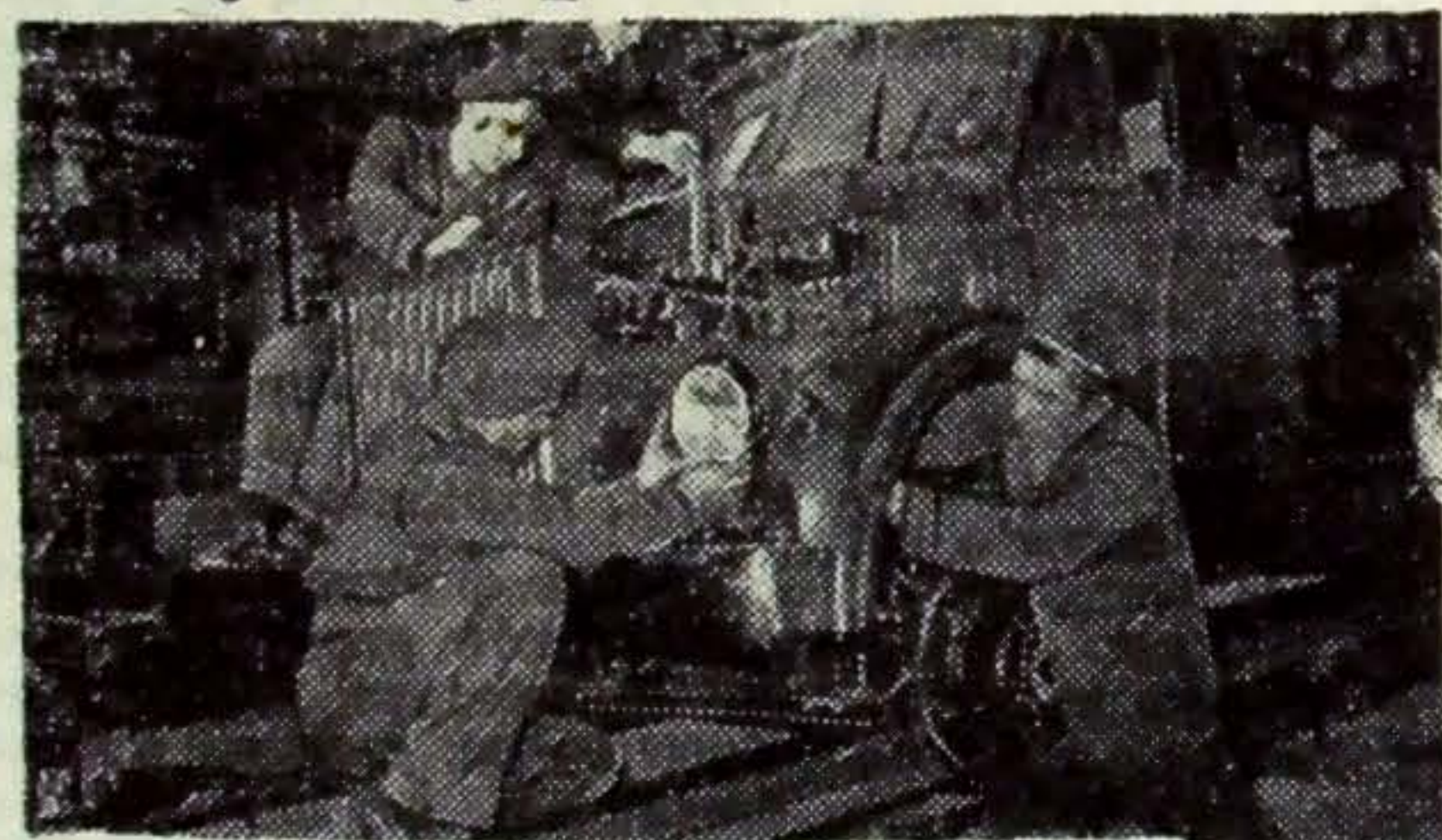
- klasy robotniczej, nie znającej już nędzy i niepewności jutra
- chłopstwa pracującego rzeczywistego współgospodarza kraju
- inteligencji, która znalazła szerokie możliwości zastosowania swych zdolności
- rzemiosła uzyskującego w ramach narodowych planów gospodarczych coraz szersze możliwości rozwojowe
- młodzieży o szerokim dostępie do pracy i nauki, do współudziału w rządzeniu państwem
- kobiet polskich, którym władza ludowa zapewniła równe z mężczyznami prawa.



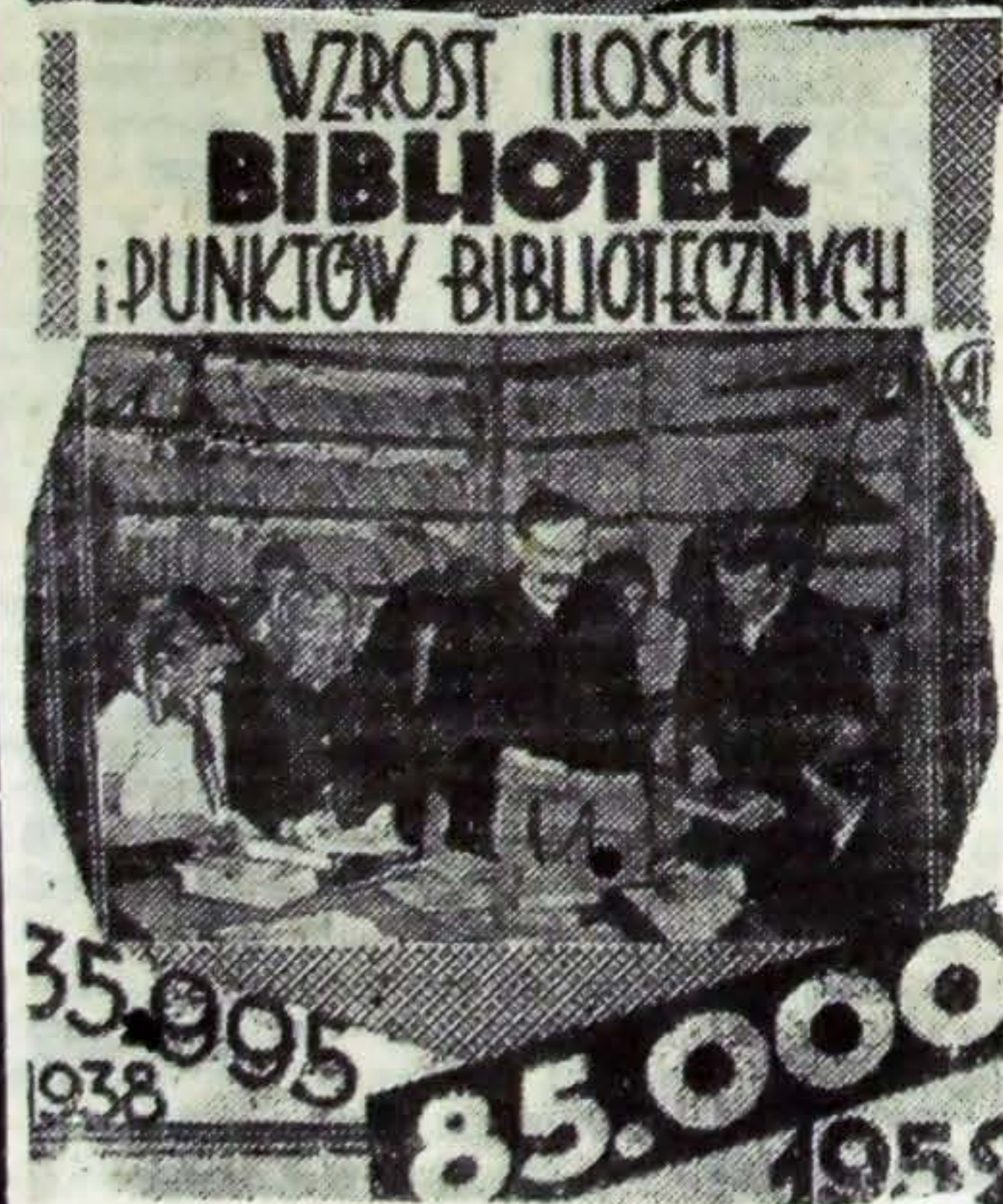
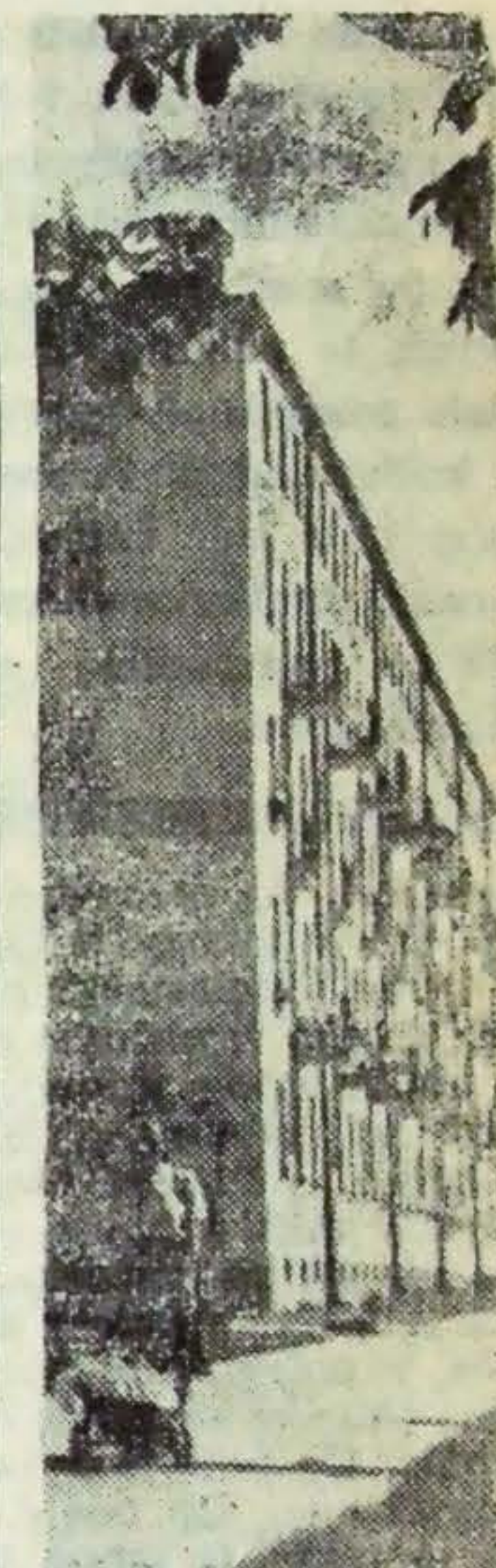
Dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych wielkich fabryk, które pomnażają siłę gospodarczą kraju i służą zaspokajaniu rosnących potrzeb ludności. Rozwijamy na szeroką skalę budownictwo

Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezadnym. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców.

(Bierut)



m
i
e
s
z
k
a
n
i
o
w



Wbrew wrogom ludu pracującego każdy Polak - patriota będzie głosował na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, będzie głosował za pokojem i przyjaźnią między narodami, za szczęśliwą przyszłością narodu. Będzie głosował za programem Frontu Narodowego, dlatego, że;

- zlikwidowaliśmy bezrobocie
- milion rodzin bezrolnych, małorolnych i średniorolnych
- otrzymało z reformy rolnej 6 milionów hektarów ziemi
- w ciągu minionych 8 lat wzrosliśmy o 3 miliony ludności
- objęliśmy nauczaniem wszystkie dzieci w wieku szkolnym, zlikwidowaliśmy spuściznę kapitalizmu — analfabetyzm
- zelektryfikowaliśmy już 10.000 wsi

budujemy Polskę nowoczesnej techniki, postępowego zmechanizowanego rolnictwa, wysokiej kultury i dobrobytu



e i socjalne.
Tylko w roku 1951 zbudowaliśmy 65 nowych osiedli socjalistycznych każde o pojemności ponad 10 000 mieszkańców. W Planie Sześciolatnim ludzie pracy otrzymają 723 000 nowych izb mieszkalnych.

Front Narodowy — frontem kultury

Włodzimierz Sokorski

wiceminister Kultury i Sztuki, kandydat
na posła w okręgu łomżyńskim

Front Narodowy nie obiecuje, Front Narodowy idzie do wyborów z osiągnięciami, które zmieniły oblicze gospodarcze i kulturalne naszego kraju.

Podczas gdy w 1939 roku było 90 tys. dzieci w szkołach zawodowych, dziś ich jest 560 tys. Trzykrotnie przeszło zwiększyła się liczba młodzieży w szkołach wyższych. Dwukrotnie w szkołach podstawowych. Liczba bibliotek i punktów bibliotecznych wzrosła z 12 tys. do 85 tys. zajmując dziś drugie miejsce w skali światowej zaraz po Związku Radzieckim. Liczba kin wzrosła z 750 do 1.500, prztem powstało nowych 1.200 kin stałych na wsi, których przed wojną w ogóle nie było. Liczba teatrów wzrosła z 47 do 84, oper z 2 do 5, filharmonii z 3 do 7, orkiestr symfonicznych z 3 do 13. Liczba widzów w kinach osiągnęła cyfrę 120 milionów rocznie. W teatrach, operach, filharmoniach 19 milionów. Liczba dzieci w szkołach artystycznych wzrosła z 12 tysięcy do 34 tysięcy. Liczba wyższych szkół artystycznych z 5 do 19.

Jeżeli do tego dodamy 25 tys. zespołów pieśni i tańca, 20 tys. świetlic fabrycznych i wiejskich, kilkanaście tysięcy zespołów szkolnych i młodzieżowych, to istotnie możemy śmiało powiedzieć, że rewolucja kulturalna w Polsce Ludowej stała się faktem, że ogarnęła milionowe masy i stała się własnością całego społeczeństwa.

Nie do poznania również w ciągu tych lat zmieniło się życie Białostocznicy. Powstały wyższe szkoły, szkoły artystyczne. Sieć liceów i szkół zawodowych ogarnęła wszystkie miasteczka i większe osiedla. Świetlice, zespoły pieśni i tańca są przedmiotem służnej dumy województwa. Suwalski zespół pieśni i tańca zajął drugie miejsce w eliminacji krajowej i stał się dziś własnością całego narodu. Szeroko znany jest zespół pieśni i tańca Liceum Pedagogicznego w Łomży. Podobny zespół powstał w Siemiatyczach i Bielsku-Podlaskim. Słusznym przedmiotem dumy gminy Kleszczele jest zespół taneczny tamtejszej szkoły podstawowej.

Wspaniale rosną ludzie. Młodzież. Nauczycielstwo. Kadry artystyczne. Teatr białostocki im. Węgierki, to jeden z lepszych teatrów w Polsce Ludowej. Liceum Plastyczne w Białymstoku posiada jedną z najbardziej uzdolnionych młodzieży naszego kraju, młodzież średniej szkoły muzycznej jest znana dziś w każdym niemal osiedlu województwa białostockiego. Nie ma dziś Polski A i B. Jest jedna Polska. Likwidujemy wiekowe zaległości. Tworzymy jeden wielki front patriotyczny. Front pokoju, front niepodległości, front socjalizmu, front wielkiej przyszłości i szczęścia naszego kraju. I to stanowi o naszej prawdzie i naszym zwycięstwie.

KRZEPNIE NA SUWALSZCZYZNIE FRONT NARODOWY Nowi ludzie — nową tworzą przyszłość

Wiele by można napisać, dużo serdecznych słów powiedzieć o spotkaniach z kandydatami na posłów. Gdzieś, we wsiach dalekich, w świetlicach — flaga białoczerwona, zielone świerki przy drzwiach. Dużo młodzieży, kwiaty, zobowiązania.

W Puńsku, gminie na pół litewskiej, w której nowy ustrój przełamał zwolna dawne antagonizmy narodowe, wita ludność kandydata Suwalszczyzny — Jana Tarasiewicza. Kandydat ten to przecież syn ludu, człowiek twardej pracy. Ich sprawy i interesy będzie w Sejmie reprezentował. Syła się na stół wianki kwiatów — dzieci szkolne przyrzekają, że lepiej będą się uczyć, a w przyszłości ofiarne pracować dla Polski.

W litewskiej spółdzielni produkcyjnej Poluńce, całym sercem przyjmują i sekretarza KW PZPR tow. Wojciechowskiego — on to przecież troszczy się o całe województwo, o lepsze jutro chłopu pracującego, o to, żeby na wsi zwyciężyło nowe, żeby życie chłopie stało się lżejsze, lepsze. Robotnicy tartaku w Płocicznie gorąco oklaskują doktora Sadowskiego. To przecież chłopie syn, urodzony i wychowany na tej ziemi, lekarz-społecznik, który całe życie poświęcił pięknej sprawie niesienia pomocy chorym i cierpiącym mieszkańcom wsi białostockiej. I tak samo szczerze, gorąco przyjmują mieszkańcy Krasnopola — swego przedstawiciela — chłopca od pluga — Makowskiego, tu na Suwalszczyźnie w twardej bledzie wychowanego, dziś — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Killanach, a młode dzieło suwalska — harcerze, ZMP-owcy i niezorganizowani owacyjnie witają kandydata młodych budowniczych ludowej Ojczyzny — Tadeusza Strzałkowskiego, sekretarza ZG ZMP.

Są te spotkania z kandydatami na posłów piękna manifestacja gotowości pracującego chłopstwa, robotników, młodzieży, do realizacji zadań, jakie przed całym naro-

dem stawia rząd ludowy i partia.

Najtrudniejsza, ale też szczególnie ważna i piękna jest walka o przekształcenie psychiki ludzkiej, o wychowanie nowego człowieka, o pozyskanie go dla idei Frontu Narodowego.

Rosną nowi ludzie — w toku realizacji zadań gospodarczych, podczas kampanii politycznych. Coraz więcej światła domowych obywateli — we wszystkich najdalszych na wet zakątkach Polski.

Była to któraś z tych niedziel, gdy agitaforzy Frontu Narodowego chodzili od chaty do chaty, organizowali zebrania gromadzkie. Gdzieś — wśród puszczy augustowskiej — wioska Tobołowo. Zdawałoby się — deskami od świata zabita. W pierwszym z brzegu domku, widać niedawno pobudowanym, w ciepłej kuchni — gromadka dzieci i krzątająca się młoda, uśmiechnięta kobieta. Zaprasza gości serdecznie. O wyborach wie i pójdzie oddać głos — jakże by mogło być inaczej. Dobrze życzy i sobie i swoim dzieciom — to i głosować będzie.

Wierzby gruntu mają niewiele, żyją z tego, co za robłą. A o zarobek nie trudno. „Państwo o nas pamięta — powłada kobieta — nie martwimy się o robotę, żeby

tylko się starczyło...” Tego lata na samych jagodach Wierzbyka zarobiła 2000 zł, nigdzie ich nie potrzebowała nosić i prosić, by le kupiono. Przyjechały samochodem, zabrały. Państwo kupuje od niej grzyby i zioła. Mają pracę jako drwal. Dzieci uczą się.

Nikt z niej nie „wyciągał” słów — stała sobie przy kuchni w pasłastym, gospodarskim fartuchu i sama, jakby pochwalając się chłodem — opowiadała — jak to kobiety wiejskie — głośno, potocznie — o swym życiu dzisiejszym. Nie miała żadnych wątpliwości ta prosta kobieta, że w dniu wyborów odda swój głos za tym, by władzę w państwie sprawowali przedstawiciele ludu, by ludzom pracy w miastach i we wsiach, żyło się coraz lepiej, dostatniej.

„Strzelcowizna — to także wioska wśród lasów. W domu sołtysa — gromadzkim zebraniu. Pójdą do głosowania wszyscy. Jakże by nie. No i nie z pustymi rękoma. Prawie wszystko sprzedali państwu — co się należało.

Na szafce, pośród urzędowych papierów sołtysa leży niewielki arkusik kartonu — świadectwo ukończenia kursu dla analfabetów 29-letniej mieszkanki tej gromady — Anny Plato. Anna Plato, która nie mogła się uczyć przed wojną — umie dziś

czytać i pisać. Nie ma już w Strzelcowiznie analfabetów.

Dobrze jest nieraz przywołać w pamięci postacie ludzi, których się widziało, z którymi się rozmawiało, uprzytomnić sobie, ilu po nowemu już czuje — takie myśli silny i zapala dodają do dalszej pracy. W Filipowie młoda dziewczyna wiejska — Hela Siermińska, ZMP-ówka, wyrusza na gromady mobilizować chłopów do wykonania w terminie ich zobowiązań wobec państwa. Zastępca przewodniczącego GRN w Krasnopolu chłop Orchowski potrafi mądrze uzasadnić konieczność pracy uświadamiającej na wsi, stosowania metody przekonywania tak długo, aż chłop zrozumieja w pełni politykę władzy ludowej.

„Któregoś dnia przychodzi do GRN w Jeleniewie starszy chłop, średniorolny Piotr Sipulski. Mocno zafrasowany pyta delegata CUS-u: „Powiedzcie, jakże to będzie, sprzedam państwu i zboża, i żywiec, i ziemiaki, zostaje jeszcze trochę podatku. Teraz nie mogę, ale koło 1-go oddam wszystko. A mówią we wsi, że nie będę mógł głosować. A panie — przecież ja Polak — jakże to?” — mówi pełen żalu.

„Kto wam to powiedział?” — pyta w Prezydium GRN. — „Plotki takie szerzy tylko wróg, który próbuje rozbilić jedność narodu. Udział w wyborach biorą wszyscy, nawet ci, którzy mają jeszcze zaległości wobec państwa”.

„Tak też sobie myślałem” — odpowiada z uśmiechem Piotr Sipulski.

Na Suwalszczyźnie, jednym z powiatów Polski „B” za czasów sanacyjnych rządów jeszcze bardziej, jeszcze ostrzej niż gdzie indziej dawał się we znaki głód ziemi, kryzys w rolnictwie, zagrażający niską wydajnością gleby. Wzrost bezrobotnych w latach 1929-39 wynosił na wsi suwalskiej 14.000, a w samych Suwałkach — 6.500 ludzi. Około 8.000 biedaków opuszczało co roku swoje strony na sezonową emigrację. Na krzywdzie, na nędzy suwalskich chłopów tuczyło się 35 obszarńców rodzin — właścicieli 5390 ha. Buntował się więc lud wiejski — żyją jeszcze w pamięci wielu krwawe zajścia z policją, strajki, manifestacje.

Dziś w dawnych majątkach obszarńców gospodarzą chłopie, zapomniano, co to głód ziemi — ba, zewsząd słychać narzekania, że brak rąk do pracy. 365 rodzin przesiedliło się na Ziemię Odzyskaną. Gleba, starannie uprawiana, daje z każdym rokiem lepsze plony — pomagają w tym maszyny z 17 GOM-ów i POM-u. Władza ludowa zlikwidowała analfabetyzm — dziś w powiecie znajduje się 136 szkół, 22 świetlice, 10 przedszkoli, 16 bibliotek, 8 kin.

W Suwałkach, gdzie dawniej nie było o co rąk zacząć, by zarobić na chleb — dzwiczka — dziś kilofy w kamieniołomach, pracują zakłady roszarnicze, tuczarnie. Bu duje się nowy szpital dziecięcy. A w Planie 6-letnim rysuje się perspektywa budowy cukrowni, 2 gorzelni, budowy kanalizacji i wodociągów, elektryfikacja wsi...

Przyszłość stoi otworem — nowe, coraz lepsze życie, dostatek — przed całą ziemią suwalską. O realizację planów przyszłości walczą będzie nowo wybrany Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Suwalszczyzna jest gotowa do wyborów, do zadecydowania, że taka właśnie droga — jaką nakreślił program wyborczy Frontu Narodowego — wybiera.

A. SAMSONOWSKA

„Masy pracujące odczuwają jeszcze niemało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterkę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokratyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają”.

BOLESŁAW BIERUT

Nadzieja Dudzik będzie głosować z dumą i radością

To był pierwszy sukces Nadziei Dudzik w Gródku.

Były jeszcze i inne, choć nie każdy z nich dało się tak łatwo osiągnąć. Ot powiedzmy z tym zespołem likwidacji odlogów. Było tego we wsi spory kawałek i nikt się jakoś nie kwapił sprawą tą zająć. Zajął się Nadzieja Dudzik. To wstyd — pomyślała sobie, żeby u nas był ugór. Poszła na wieś do sąsiadów z kół gospodni wiejskich i do innych. Namówiła je do zespołowej pracy. Zaorano pole, posiano kontraktowany len.

A choć wiele kobiet nie wierzyło w sukces — len udał się. W tym roku na polu miało się owoce. Ale zespół było już trudniej zorganizować. Ludzie nie chcieli podpisać umowy na zagospodarowanie tej ziemi w okresie 3-letnim. Na swoim polu mamy dość roboty — mówili wykrętnie. Co było robić? Dudzikowa podpisała sama.

Potem udało się jej namówić do pracy zespołowej 7-miu gospodarzy. Owies został zasiany. Często biegła w pole, by popatrzeć jak on tam rośnie. Chodzili i inni. Patrzyli i wprost niedowierzali, — owies wyrósł piękny jak rzadko kiedy. Aż ochota była zbierać, gdy nadszedł czas żniw.

I zamiast wyznaczonych 1200 kg, odstawiono z tego pola do magazynów PZZ 2.160 kg owsa. Praca zespołowa i w tym roku przyniosła piękne rezultaty tak dla chłopów jak i dla państwa.

Wzrósł także jeszcze bardziej autorytet Nadziei Dudzik we wsi.

Odwiedziłem Nadzieę w szary, deszczowy dzień października. Maż jej Aleksander zajęty był właśnie przy budowie nowej chaty. „Stawiamy się” — powiedział krótko na powitanie. Dawniej to ani marzyć nam było o tym, ledwo koniec z końcem jakoś się wiązało — dodał. A dziś państwo pomaga chłopu, dba o to by gospodarka jego była coraz to bardziej opłacalna, by mieszkał i żył wreszcie jak człowiek. Jak pełnoprawny współgospodarz kraju.

Nadzieja Dudzik wycinała z głębi duże, dorodne główki kapusty.

Już nam „starym” nie chce się dusić w tej ciasnej chatce.

Nie taka to stara jest Dudzikowa. Przeciwnie, całkiem jeszcze młoda, pełna sił i energii kobieta. Przeczyła tylko ciężkiej młodoci i zabiedzonego dzieciństwa wyrzy na jej twarzy swe piętno.

Nabliedowałam się ja i naharowałam w życiu dosyć — mówi. Od 10-roku życia chodziłam do lasu na zarobek. Płacił za 12 godzin pracy po 75 groszy. A dostać robotę w lesie, to też była łaska. Matka moja za to musiała jeszcze chodzić do leśni czego na odrodek. Wykorzy-

stywali nas blednych obszarńcy, wykorzystywali i ich pa chołkowicie. Łaskę robił leśniczy jak brał kogoś ze wsi do pracy.

Dziś w Polsce Ludowej Nadzieja Dudzik pracuje dla siebie, dla podnoszenia na coraz to wyższy poziom swej gospodarki. Pracuje, łącząc się z milionami takich jak ona kobiet polskich we Frontie Narodowym dla umocnienia siły gospodarczej kraju, realizacji zadań Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju.

Wywłazała się już ze wszystkich obowiązków — jakie przypadały na jej gospodarstwo wobec państwa. Zboża, zamiast 61 kg odstawia 260 kg, ziemniaków zamiast 115 kg odspierała państwu 150 kg. Wykonała już także roczny plan dostawy mleka i żywa, przed terminem uregulowała podatek gruntowy.

Wstydę się dziś za tych w naszej gromadzie, którzy jeszcze nie uregulowali w całości swych obowiązków. Dlatego chodzę po domach tłumaczyć wyjaśniam i przekonuję. A wyniki już są.

Nadzieja Dudzik nie zasklepiła się, jak wiele jeszcze kobiet w Gródku tylko w swoim gospodarstwie. Ma czas i na pracę społeczną. Jest aktywnym członkiem partii, prezesem gromadzkiego koła ZSCh, członkiem GRN a obecnie i Komitetu Frontu Narodowego. Pracuje jako agitator, jest prze-

wodniczącą komitetu członkowskiego GS. Zdobyła już w tej pracy wiele cennych doświadczeń. Każdy sukces dodaje jej bodźca do dalszych wysiłków. Czuje się mocno związana z gromadą, bez pracy w kolektywie nie wyobraża sobie życia.

Ambicją jej jest zorganizowanie w Gródku spółdzielni produkcyjnej. „Chyba już wnet dopnę swego” — mówi, — chętnych już mam prawie dziesięć rodzin, właśnie z pośród tych co razem ze mną zespołowo zagospodarowują odlogi. Przekonali się naocznie, że kolektywna gospodarka daje lepsze rezultaty, przy mniejszym nakładzie pracy.

Ze słuszną dumą pójdzie w niedzielę 26 bm. Nadzieja Dudzik do lokalu wyborczego — pójdzie ze swoimi osiągnięciami, pójdzie z czystym sumieniem bo zrealizowała wszystkie obowiązki wobec narodu z nadwyżką — wzmochna tym Front Narodowy, pójdzie, by oddać swój głos na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego swego okręgu białostockiego. Świadoma jest bowiem, że pracę każdego dnia umacnia coraz bardziej ten Front. Świadoma jest, że przez dostarczanie krajowi więcej chleba i mięsa, więcej surowców dla przemysłu i artykułów rolnych dla ludności pracującej miast, przez podnoszenie poziomu świadomości klasowej u innych w swej gromadzie i gminie, czyni nasz kraj coraz to silniejszym i bogatszym, a i w jej rodzinie zmienia się też z każdym rokiem na lepsze.

J. Chodźliski

Masówki przedwyborcze w zakładach pracy i gromadach

Oddamy swe głosy na listę Frontu Narodowego którego program gwarantuje nam coraz lepsze życie

— „Witamy wybory do Sejmu” — pod takim hasłem odbyły się niemal we wszystkich zakładach pracy w Białymstoku masówki w przeddzień wielkiego święta, jakim dla narodu polskiego jest dzień 26 października.

W Białostockiej Fabryce Pluszu w Białymstoku zapelniona była po brzegi. Przewodnicząca Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego Jadwiga Maluszewska zagaiła masówkę, a następnie pracownik działu personalnego Kazimierz Osiewalski wygłosił krótki referat, w którym m. in. powiedział:

— Uwienieniem procesu naszych przemian będzie chwila, gdy oddamy głosy na naszych kandydatów, których sami wybieraliśmy. Oddamy swe głosy na listę Frontu Narodowego, którego program gwarantuje, że będzie nam coraz lepiej. Jeżeli w jednolici będziemy realizować nasze zaszczyt-

na obowiązki przy naszych warsztatach pracy. W dyskusji robotnica Teofila Frankówna powiedziała:

„Mój głos będzie głosem całej załogi, gdy zapewnię, że głosować będziemy wszyscy bez skreśleń i poprawek. NA WSZYŚCICH KANDYDATÓW, bo znamy ich i kochamy serdecznie. Jak najbliższych krewnych i przyjaciół. Nie po to ich wysuwalimy na kandydatów, by przy urnie wyborczej wybierać między nimi!”

Goście oklaski były potwierdzeniem słów, które wypowiedziała Teofila Frankówna. Przy ich wtórze rozbrzmiały okrzyki na cześć pierwszego Obywatela Polski Ludowej, tow. Bolesława Bieruty, na cześć Frontu Narodowego i naszych kandydatów na posłów do Sejmu.

Na zakończenie masówki załoga Fabryki Pluszu ułożyła wspólny list do kandydatów na posłów i ich zastępców z okręgu białostockiego:

„My, robotnicy Fabryki Pluszu w Białymstoku zasłaliśmy Wam braterskie pozdrowienia. Dołożymy wszystkich starań i sił, by z Wami wspólnie realizować zadania Frontu Narodowego.

W dniu 26 października pójdziemy do wyborów. Jak jeden mąż, z nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Duża część naszych działań wykonała już swe zobowiązania. Farbiarnia wykonała zobowiązanie w 154,5 proc., oddział przygotowawczy w 175,9 proc., pasmanteria i plecionkarnia w 100 proc.

Pójdziemy do urn wyborczych z przodującymi w pracy takimi, jak Regina Jaromska, która wykonała swe zobowiązanie w 116,8 proc., Wiera Karczewska w 173,7 proc., Lidia Sokołowska w 132,4 proc., Klaudia Gawryluk w 155,5 proc., Marla Jedrych w 101 proc., Eugenia Kościuk w 139,3 proc., Barbara Stankiewicz w 172,2 proc., Romualda Bożewicz w 136,4 proc. i wielu im podobnych, na których będziemy się wzorować w walce o wykonanie planu.

Będziemy głosować na Was wszystkich, bo wiemy, że jesteście naszymi przedstawicielami — wiemy, że nie zawiedziecie naszego zaufania i poprowadzicie nasz kraj ku lepszej przyszłości.”

W równie podniosłym nastroju odbyła się masówka załogi BIAŁOSTOCKIEGO PRZEMYSŁOWEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWLANEGO.

(wz)

Cały POWIAT ŁOMŻYŃSKI przygotował się w pełni do wyborów w dniu 26 października. Gromady przybrały uroczysty wygląd.

W dniu wczorajszym wieczorem odbyły się masówki, na których chłopcy deklarowali swój udział we Frontie Narodowym.

W gm. Przytuły lokale, w których odbywały się masówki pięknie udekorowane barwami narodowymi i transparentami z hasłami wyborczymi Frontu Narodowego. Masówki odbyły się w gromadach: Bagieniec, Konopne, Kubra-Stara, Kubra-Przybudówka, Lisy, Wypychy i Boki. W pozostałych 10 gromadach

78 Obwodu Wyborczego masówki odbędą się dzisiaj wieczorem.

Na zebraniu gromadzkim w Gardolach Bolesław Trzasko mówił: „Cała nasza gromada weźmie udział w głosowaniu. Będziemy głosować na wszystkich kandydatów naszego Okręgu Wyborczego w Łomży.”

W wyniku dobrej pracy Komitetu Frontu Narodowego gromada Kubra-Nowa dobrze wywiązuje się z obowiązków wobec państwa i uroczyste wita wybory.

Równie dobrze przygotowało się do wyborów Jedwabne. Na wszystkich ulicach widnieją transparenty. Domy przybrane są plakatami i zieloną. 9 gromad z gm. Jedwabne wykonało już roczny plan obowiązków dostaw. Są to m. in. gromady: Konopki-Łuste, Konopki-Chude, Trzeszele i Burzyn.

W szczególności podniosłym nastroju wita dzień wyborów gm. Bożewo, gdzie również odbywała się gromadzka masówka. Centralna masówka odbędzie się dziś wieczorem w Wiźnie.

W lokalach wyborczych obwodowych komisji trwają ostatnie przygotowania do wyborów.

Pięknie udekorowane jest miasto Łomża. Ulice toną w barwach narodowych i transparentach. W oknach domów znajdują się gablotki ze zdjęciami kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów do Sejmu. (JK)

Wyborcy piszą do swych kandydatów

LIST OTWARTY do kandydatów na posłów i zastępców z Okręgu Wyborczego nr 33 w Elku

DRODZY PRZYJACIELE!

My, mieszkańcy gromady Niedźwiadki (gm. Prostki) chcemy się podzielić z Wami naszymi osiągnięciami. Nasza gromada wykonała plan skupu zboża w 130 proc. Są między nami tacy jak Zygmunt Niziński, który sprzedał państwu 9 metrów zboża ponad plan, Stanisław Kiełczewski — 9 metrów ponad plan, Kazimierz Lipiński — 16 metrów. Prawie każdy z nas sprzedał państwu po kilka metrów więcej. Wykonaliśmy również plan skupu ziemniaków i mleka. Kończymy spłatę podatku gruntowego i dostawę żywności.

Rozumiemy, że w ten sposób zacieśnimy braterską współpracę z robotnikami, w budowie potężnego przemysłu, postępowego rolnictwa i wspaniałej kultury narodu. Przez to zewrzymy się jeszcze mocniej w szeregi Frontu Narodowego, którego trzonem jest sojusz robotniczo-chłopski.

Nadchodzący dzień 26 października — dzień radosnego święta wyborów — będzie manifestacją naszych dotychczasowych osiągnięć i zdobyczy.

Do urn wyborczych pójdziemy wszyscy: starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, wszyscy, którzy mają prawo głosu. Będziemy głosować na pełną listę, na Was wszystkich, bo jesteście naszymi godnymi reprezentantami.

Jesteśmy pewni, że jako nasi przedstawiciele w najwyższych organach władzy ludowej będziecie w dalszym ciągu bronić naszej Ojczyzny przeciwko wszelkim zdrajcom i wrogom, którzy przy pomocy nowego hitlerowskiego wehrmachtu pod kometą amerykańską chcieliby przywrócić w Polsce rządzący obszarnczo kapitalistyczne, rządy nędzy, bezrobocia i wyzysku.

Głosując na pełną listę Frontu Narodowego — na kandydatów na posłów i na zastępców posłów — zadokumentujemy, siłą naszej jednolici, która jest źródłem naszych wszystkich osiągnięć i ręką miłą szczęścia, dobrobytu i kultury w naszym kraju.

WZYWAMY ROWNOCZESNIE WSZYŚCICH WYBORCÓW NASZEGO OKRĘGU, KTÓRZY PRAGNĄ ROZWOJU NASZEGO KRAJU, ABY TAK JAK MY ODDALI SVOJE GŁOSY NA WSZYŚCICH KANDYDATÓW NA POSŁÓW I NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW NASZEGO OKRĘGU W IMIĘ „JEDYNOSTAJE PRZYSZŁOŚCI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. IM ONA BĘDZIE BOGATSZA, TYM NAM BĘDZIE LEPIEJ ŻYC I PRACOWAĆ.

Mieszkańcy
gromady Niedźwiadki
gm. Prostki, pow. Elk

Księża katolicycy popierają program wyborczy Frontu Narodowego

Z uchwały plenarnego posiedzenia Okręgowej Komisji Księż przy ZB o W i D

Księża członkowie i sympatycy Okręgowej Komisji Księż przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Białymstoku na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu poświęconym sprawie Frontu Narodowego, po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu p. „Kapłan katolicki wobec Frontu Narodowego” powzięli następującą uchwałę:

„My Księża katolicycy woj. białostockiego ze szczerą radością i głębokim uznaniem obserwujemy coraz większe i szersze przemiany życia gospodarczego i społecznego w naszej ukochannej Ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niespotykany w historii narodu naszego wysiłek ludu pracującego pod kierownictwem rządu przeobraża kraj nasz z zacofanego w przodujący.

Szczególnie nas cieszy stale zwiększająca się pomoc rządu przy budowaniu i remontowaniu kościołów katolickich, jak też przede wszystkim zagwarantowanie swobodnego rozwoju życia religijnego przez historyczną kartę narodu naszego — nową Konstytucję.

W okresie realizacji Planu 3-letniego, a szczególnie obecnie — 6-letniego nie staliśmy na uboczu, lecz zachęceniu twórczym entuzjazmem ludu pracującego włączaliśmy się do każdej akcji ogólnonarodowej.

Obecnie dla pełniejszego scementowania całego narodu polskiego powołany został Komitet Frontu Narodowego, który nas jednoczy w walce o ogólnonarodowy pokój, jego utrzymanie i utrwalenie by widmo wojny nie przysłańiało nam szerokich horyzontów odbudowy kraju.

Front Narodowy ma nas zespółić w twórczym wysiłku wspólnej pracy dla podniesienia ogólnego dobrobytu i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Setkami wart wyborczych wita białostocka klasa robotnicza doniosłe święto jednolici narodu

Z całego województwa białostockiego płyną codziennie meldunki z zakładów pracy o załączaniu wart wyborczych. Zwiększeniem wydajności pracy i nowymi osiągnięciami produkcyjnymi witała masę pracującą Białostocką jutrzejście wielkie święto narodu polskiego, wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

111 brygad ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO załącznęło na 28 budowach wart wyborcze. W toku realizacji podjętych zobowiązań robotnicy z ZBM zaoszczędzą 8541 roboczogodzin.

Zespoły murarskie Jana Koźlika i Mieczysława Jeszowskiego zatrudnione na budowie 33/23 zobowiązały się w dniach pełnienia wart wyborczych zrealizować 146 m kw. tynku. Młodzieżowa brygada murarzy Antoniego Koźlińskiego pracująca przy budowie 33/31 ZOR postanowiła podnieść swą wydajność ze 173 na 200 proc. Parkieciarz Jerzy Mikołajow, zatrudniony przy budowie hali sportowej zobowiązał się, za oszczędzając 16 roboczogodzin, ułożyć 66,5 m kw. parkietu.

Liczne wartościowe zobowiązania podjęli na wartach wyborczych murarze BIAŁOSTOCKIEGO PRZEMYSŁOWEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWLANEGO.

Murarze ojciec i syn Piotrówscy zatrudnieni na budowie ZOR w Zambrowie zobowiązały się w dniach pełnienia wart wyborczych zrealizować 8 m sześć. muru dziennie. Brygada murarska Mieczysław zobowiązała się stawiać dodatkowo dzień nie 10 m sześć. muru.

Do pełnienia wart przystąpił również białostocki kolejarz. Pracownicy PAROWOZOWNI W ELKU zobowiązały się wykonać roczny plan rewizji wagonów towarowych do 30 km. Nadwyżka rewizji wagonów wykonana w listopadzie i grudniu da 103 tys. złotych oszczędności.

Z entuzjazmem załącznęli wart wyborczy pracownicy PAROWOZOWNI GŁÓWNEJ w BIAŁYMSTOKU. Między innymi brygada tendrów zobowiązała się podnieść swą wydajność pracy przy remencie parowozu ze 180 na 190 proc. normy. 12 osobowy zespół kotlarzy, pracujący przy rewizyjnej naprawie parowozów postanowił podnieść wydajność ze 199 na 230 proc., a pracownicy

napraw bieżących ze 150 na 170 proc. normy.

Wiele cennych zobowiązań, polegających na poważnym zwiększeniu wydajności pracy, podjęli przy załączaniu wart wyborczych pracownicy przemysłu drzewnego. Brygada Olchowskiego z TARTAKU PŁOCISZCZNO zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 25 proc., brygada Kondraciuka z TARTAKU SYBA o 40 proc., trawny Jan Pile z TARTAKU w SUPRAŚLU zobowiązała się podnieść wydajność ze 160 na 170 proc., a trawny Stanisław Kościółek z TARTAKU CZARNA WIEŚ ze 180 na 190 proc. R.K.

Poznaj prawdę o Ameryce

Czy widziałeś już wystawę — „O to Ameryka”

Otwarta w ub. sobotę, 18 bm., w gmachu Zarządu Wojewódzkiego ZMP (Białystok ul. Kilińskiego) wystawa pt. „O to Ameryka” cieszy się wielkim powodzeniem wśród białostoczan. Do dnia wczorajszego wystawę zwiedziło ponad 9 tys. osób.

Przy pomocy plansz, zdjęć, wykresów i montażu ukazuje ona oblicze Ameryki. Ukazuje zgniliznę ustroju imperia-

Kandydat na posła do Sejmu — tow. Wacław Pyrko wśród ociemniałych

W obszernej sali, przy warsztatach pracy — inwalidzi ociemniali spotkali się w dniu wczorajszym z kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tow. Wacławem Pyrko. Spotkanie to miało nadzwyczaj uroczysty charakter. Wyborcy ociemniali z uwagą i z ogromnym skupieniem wysłuchali przemówienia tow. Pyrko, przerywając je burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć pierwszego kandydata na posła narodu polskiego, Prezydenta Bolesława Bieruty, na cześć Frontu Narodowego i bohaterów klasy robotniczej, stojącej na czele tego Frontu. Po przemówieniu tow. Pyrko wywodziła się dyskusja, w której ociemniali robotnicy dziękowali władzy ludowej za to, że otoczyła ich troskliwą opieką i dała im możliwość zdobywania zawodu i pracy.

— Dzisiaj — mówił ob. Antoni Murawski — ociemniali mają pracę i nie potrzebują — jak to było za czasów sanacyjnych — skłamać niejednokrotnie pod kościołem czy gdzieś na rogu ulicy o kilka groszy na czarny kawałek chleba. Ja w czasie pierwszej wojny służyłem w wojsku i tam postradałem wzrok. Burzuażka „złiwowała” się nade mną i wypłaciła mi 150 zł. Moje oczy przeliczone na pieniądze jak towar, a ponieważ nie byłem już potrzebny, odesłano mnie do domu, gdzie musiałem znieść głód i nędzę. Dzisiaj nasza władza zaopiekowała się mną i stworzyła mi takie warunki, o jakich nie

mogłem nawet marzyć przed wojną.

Wiktor Jańczuch mówił o kandydatach na posłów, których będziemy wybierać w dniu 26 października do Sejmu. Wspomniał on również o posłach z czasów władzy burżuazyjnej.

Dzisiaj — mówił on — kandydaci pochodzą z ludu pracującego, pochodzą z mas i gwarantują nam, że o nasze sprawy, o sprawy całego narodu będą walczyć i pracować. To nie są już ci kandydaci, jakich mieliśmy za czasów sanacyjnych. Tamci — byli reprezentantami kapitalistów i obszarncików, dlatego też naród polski musiał

cierpieć pod ich rządami wyzysk i poniewierkę. Dziś naród nasz jest zjednoczony jak nigdy we Frontie Narodowym, który stanowi o naszej sile i potęgę. W dniu 26 października zjednoczeni pójdziemy do urn wyborczych, aby swoje głosy oddać na jedną listę, na wspólną listę Frontu Narodowego. Nasza spółdzielnia do głosowania nie przyjdzie z pustymi rękoma, gdyż plan produkcyjny w ubiegłym miesiącu wykonaliśmy w 128 proc., a w październiku również wysoko go przekroczyliśmy dając tym dowód swego przywiązania i miłości do ludowej Ojczyzny.



Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Rozdzina sprawa”. Początek w sobotę o godz. 20.00 w niedzielę o godz. 18.30.

Kina

w Białymstoku:
„Pokój”: „Orzeł Kaukazu” serial II. Początek o godz. 15.30, 18.30 i 20.30. O godz. 17.30 film bezpłatny.

W godz. od 16 do 20 w sali kina „Pokój” jest czynna wystawa literatury związanej z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i programem wyborczym Frontu Narodowego, zorganizowaną przez Woj. Bibliotekę Publiczną.

„Ton”: „Sekretarz Rejkomu”. Początek o godz. 17.00 i 20.00. O godz. 19 film bezpłatny.

w województwie:

„Bałtyk” w Suwałkach — „W dni pokoju”.
„Iskra” w Augustowie — „Warszawa”.

„Przyjaźń” w Grajewie — „Sekretarz Rejkomu”.
„Znicz” w Białym Podlaskim — „Hojne lato”.

„Wolność” w Hajnowce — „Skazana wioska”.
„Zorza” w Elku — „Hojne lato”.

„Oka” w Goldapi — „Pierwsze dni”.
„Gwardia” w Sejnach — „Chiny walcą”.

„Kłos” w Sokółce — „Warszawa”.
„1 Maja” w Łapach — „Skazana wioska”.

„Ulecha” w Łomży — „Za nami pójdą inni”.
„Przodownik” w Kolinie — „Lenin w październiku”.

„Białystok” w Białymstoku.

„22 Lipca” w Wysokiem - Mazowieckiem — „Naręczona z Turkmeni”.

„Supraślanka” w Supraślu — „Przyjdą nowi wojownicy”.

Kino w Knyssynie — „DS-70 nie działa”.

(Uwaga: repertuar filmowy podajemy na podstawie terminarza Centrali Wynajmu Filmów, Białystok, ul. Hetmańska, tel. nr 36-81).

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu od godz. 9 do 21.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ w sobotę czynne od godz. 17 do 21, w niedzielę od 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kraszńskiego (nar. Płwnej) tel. biura wezwaw 03, informacja 553.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżurny aptek: Apteka nr 4, ul. Piękna 2 nr tel. 22-39.

Uwaga radiosłuchaczy

W niedzielę 26 października, w dniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, program I i program II będzie nadawany według zapowiedzi speakerów.

SIŁY OBOZU POKOJU SĄ NIEZWYCIEŻONE

W
I
E
L
K
A

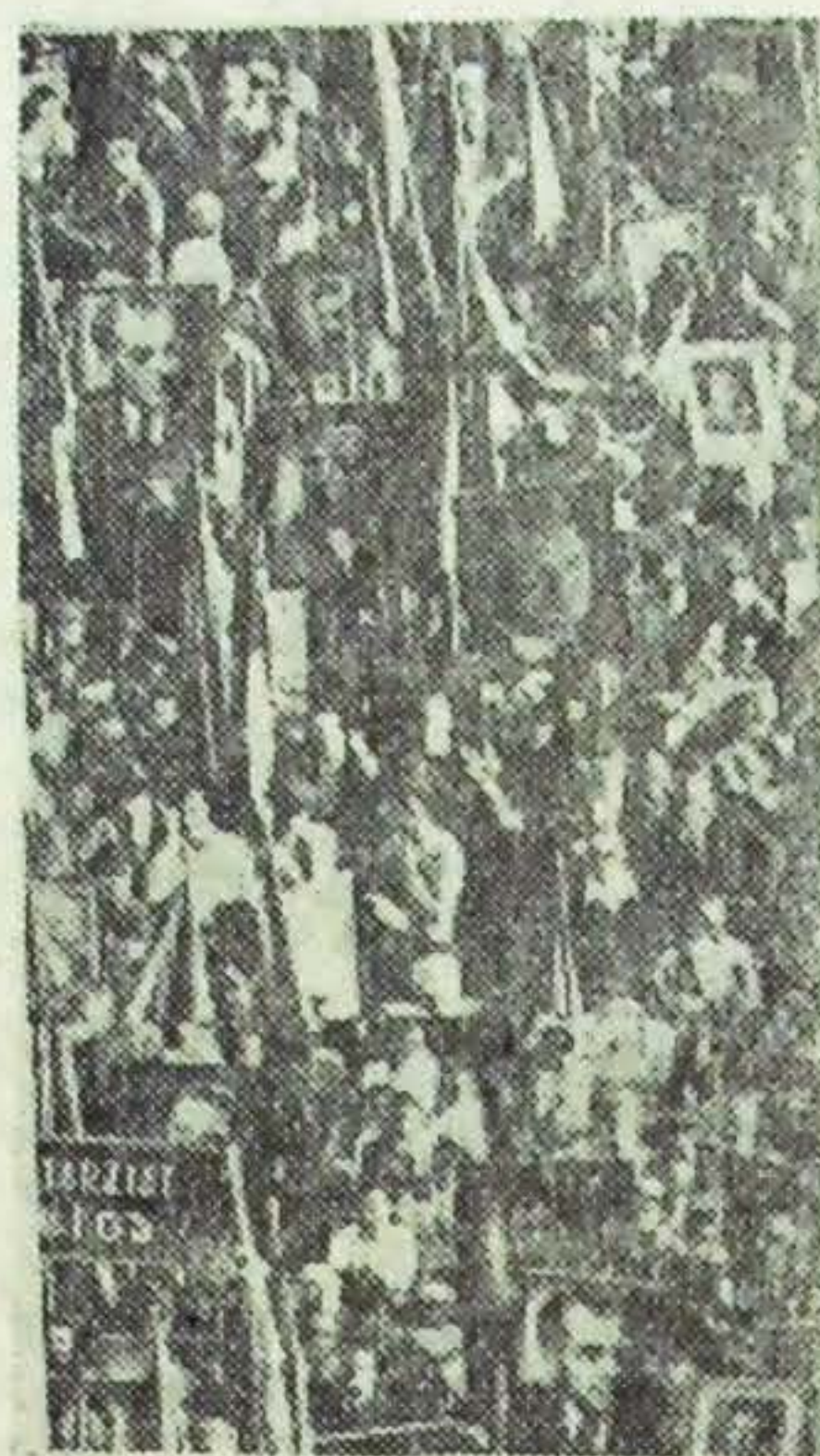
R
E
W
O
L
U
C
J
A



PAZDZIERNIKOWA

stworzyła pierwsze państwo robotników i chłopów, które przewodzi dziś wszystkim miłującym pokój narodom w walce o postęp i pokojowe budownictwo.

Pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może się stać nieuniknioną, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omoć siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej.



Dlatego też szeroka kampania na rzecz utrzymania pokoju, jako środek zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne. (J. Stalin)



Sila pierwszego państwa socjalizmu polega na tym, że praca stała się honorem każdego człowieka radzieckiego. Praca dla pokoju...

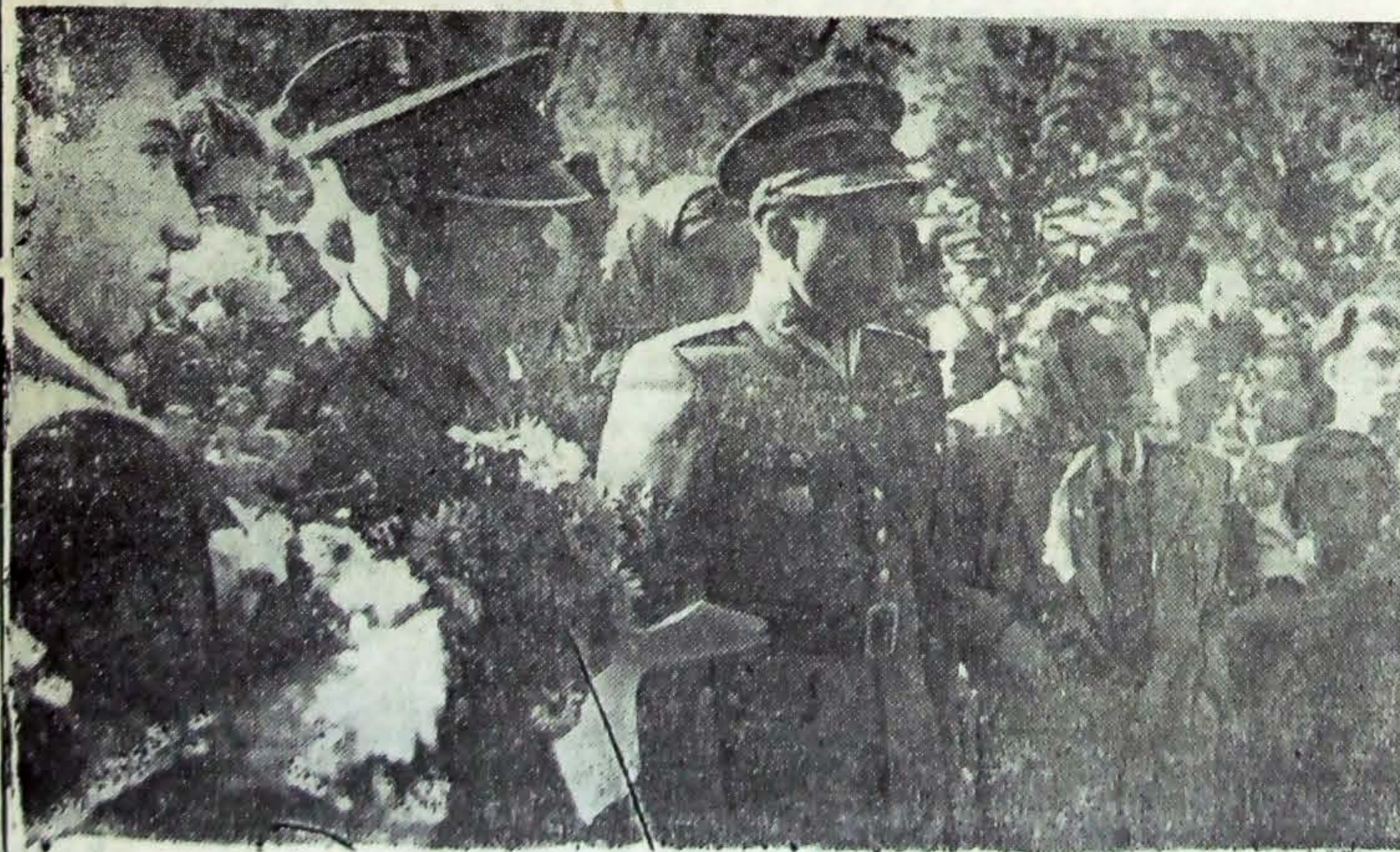
Za przykładem ZSRR dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej, lud pracujący Polski wziął władzę w swe ręce i zbudował Polską Rzeczpospolitą Ludową, mocne ogniwo obozu pokoju.

— Sila naszej Ojczyzny i jej sukcesy w walce z wrogiem polegają na tym, że masy pracujące są jednomyślne w budownictwie socjalistycznym, że masy pracujące zjednoczone we Froncie Narodowym budują silną, pokojową Ojczyznę.

SIŁA NASZA POLEGA NA
BRATERSKIEJ WSPÓŁPRACY



NA STRAŻY NASZEGO BUDOWNICTWA STOI LUDOWE WOJSKO NIEROZERWALNIE ZWIĄZANE Z CAŁYM NARODEM I NIGDY WIĘCEJ STOPA NAJEJZDZCY NIE BĘDZIE DEPTAĆ NASZĄ WOLNĄ ZIEMIĄ.



I WZAJEMNEJ
POMOCY
NARODÓW
OBOZU POKOJU
I SOCJALIZMU

Sila obozu pokoju polega na tym, że z nami są miliony prostych ludzi na całym świecie, ludzi pragnących pokoju...



... że walczymy przeciwko takim oto zbrodniarzom z każdego

mordującym
nieвинne dzieci,
zamieniającym
w gruzy miasta
w s i e

